

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halercy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 21—15

Słowo Polskie

wychodzi 3 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halercy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halercy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Przeciw komendzie pruskiej.

Kongres norymberski będzie pamiętny dla socy-
lizmu niemieckiego, a także zwolennicy „jedności nie-
mieckiej” według pojęć pruskich mogą otoczyć jego da-
tę żalobną obwódką w swoich kalendarzach.

Jak było do przewidzenia, kongres ten nie dopro-
wadził do formalnego rozbitcia się stronnictwa socyali-
stycznego na ściśle oddzielone od siebie grupy. Zato
stał się zaprzeczeniem dążności do wyzyskiwania jedno-
ści niemieckiej w interesie pruskiego despotyzmu.

Uchwalenie budżetów państwowych przez frakcje
socjalistyczne w sejmach południowoniemieckich dostar-
czyło jedynie sposobności do jaskrawego podkreślenia
przeciwieństw, które uwydatniały się od dawna po obu
stronach i prędkiej, czy później, musiały doprowadzić do
potężnego starcia. Właściwie też kwestya ta była już
oddawna rozstrzygnięta. Kongres lubecki bowiem oświad-
czył się w zasadzie przeciw popieraniu budżetów pań-
stwowych przez stronnictwa socjalistyczne. Przysłał je-
dnak równocześnie, że mogą zachodzić okoliczności,
które uprawniałyby do wyjątkowego odstąpienia od za-
sad. Skorzystali z tego już dawniej socjaliści hescy
i gotajscy, a w roku przeszłym także wirttemberscy, a
nikt im z tego powodu odstępowstwa od zasad stron-
nictwa nie zarzucił.

Jeżeli tym razem, gdy frakcje socjalistyczne
w Badenii i Bawarii, na mocy rezolucyi lubeckiej zde-
cydowały się na głosowanie za budżetem, stało się ina-
czej i ich wystąpienie spowodowało burzę, miało to
swoje szczególne bardzo głębokie przyczyny. Decyzya
ta nastąpiła za obopólnym porozumieniem, wbrew woli
centralnego komitetu berlińskiego, jako wynik przekonania,
że taktyka socjalizmu w pojedynczych krajach
związkowych nie może zależeć od komendy spoczywa-
jącej w rękach północnoniemieckich. Był to pośredni
protest przeciw narzucaniu całemu stronnictwu, bez
względu na interesy, zapatrywania i dążenia jego grup,
woji rezydujących w Berlinie dyktatorów.

Dlatego akt ten wywołał takie ogromne oburzenie
i zaciętrzewienie w Berlinie. Socjaliści i niesocjaliści
pruscy, pomimo dzielących ich przeciwieństw spotykają
się ze sobą w manii panowania, w dążeniu do bez-
względnego narzucania swojej woli innym, a zwłaszcza
słabszym, do polityki brutalnej pięści. Pracują świadomie
czy nieświadomie, ale w każdym razie zgodnie,
nad sprusaczeniem cesarstwa, nad zatarciem w intere-
sie hegemonii pruskiej różnic indywidualnych, history-
cznych i kulturalnych w narodzie niemieckim. Gdy zaś
przeciw temu procesowi prusaczenia podniosła się opo-
zycja w Niemczech południowych i uwydatniła się tam
dążności autonomiczne, dyktatorowie berlińscy uznali to

za ograniczenie tego, co uważają już za swoje prawo,
i postanowili złamać objawy samodzielności, „towarzy-
szów” południowych.

Postąpili przytem według metody wypróbowanej
w Prusiech. Odkomenderowali na kongres norymberski
niezwykle silną armię swoich delegatów i zapewniwszy
sobie w ten sposób bezwzględność większość, postanowili
złamać bez pardonu opór przeciwników. Wystąpili z re-
zolucją, potępiającą stanowczo i bez ogródek politykę
frakcji południowo-niemieckich, dającą się bądź co bądź
uzasadnić uchwałą kongresu lubelskiego, traktowali po-
łudniowców z pogardliwym lekceważeniem, to znów
usiłowali sterylizować ich groźnemi oświadczeniami.

Ale jak w dyplomacji pruskiej, tak i na kongresie
norymberskim taktyka teroryzowania przeciwników za-
wiodła. Socjaliści południowi wobec zachowania się
delegatów północnych tem dotkliwiej odczuli poniżenie,
w którym chcieli ich utrzymać komenda berlińska i tem
energiczniej zaakcentowali swoje prawa wolnych oby-
wateli. Posypały się gromkie protesty przeciw dyktatu-
rze pruskiej, przeciw niewolnictwu i martwemu posłu-
szeństwu, przeciw samowoli „panów” pruskich wobec
„poddanych” południowych, a im dłużej trwała i więcej
zaogniała się dyskusya, tem więcej odsłaniał się rzeczy-
wisty charakter walki. Nie była to walka o zasadę,
ani o taktykę, lecz walka między despotyczną północą
a południem, domagającym się swobody ruchów, między
brutalnością pruską a starszą i głębszą kulturą po-
łudniową.

Do zaostrenia się zatargu przyczyniły się szcze-
gólnie namiętne wystąpienia „towarzyszek”, a zwłaszcza
znanej pani Róży Luksemburg i Zetkinowej, które jak
turye rzuciły się na nieszczęśliwych południowców i
w swoim rozwydrzeniu dotknęły w całej nagości dą-
żenia despotyczne pruskie.

Usiłowania umiarkowanych, na których czele sta-
nął stary Frohme, aby przez uchwalenie mniej jaskra-
wej rezolucyi, zapobiedz zaostreniu się przeciwieństw
i zapewnić południowcom pewną swobodę działania,
rozbiły się o upór Prusaków i Saksończyków. Okazało
się przy tej sposobności, że nie tylko na południu, lecz
także na północy, w krajach niezupełnie jeszcze sprusa-
czonych, a zwłaszcza w Hanowerze i Szlezewiku, bru-
talny despotyzm pruski posiada przeciwników, nie dość
jednak zdecydowanych, żeby mieli odważyć się na sta-
nowcze przeciw niemu wystąpienie.

Natomiast delegaci południowi, z nielicznymi wy-
jątkami od samego początku rozpraw nie pozostawiali
żadnej wątpliwości co do swoich zamiarów. Oświadczyli
bez ogródek, że nie pragną rozbitcia stronnictwa, zgodzą
się na kompromis, ale nie pozwolą pomiać sobą i nar-
zucać sobie nakazów przez ludzi nieobeznanych i nie
liczących się ze stosunkami panującymi na południu, że

nie zastosują się do uchwał sprusaczonej większości kon-
gresu.

W miarę przedłużania się dyskusyi, która wypel-
niła całe 4 posiedzenia, rozgoryczenie wzrastało. Człon-
kowie obozów przeciwnych przestali już zupełnie spoty-
kać się z sobą poza salą obrad, nie utrzymywali ze
sobą żadnych stosunków, zbierali i naradzali się oddziel-
nie w kawiarniach i restauracjach, a na posiedzeniach
padały coraz ostrzejsze słowa i w środę o mało nie
doszło do bójki. Stało się rzeczą oczywistą, że kongres
do porozumienia nie doprowadzi. Za staraniem delega-
tów północnych zamknięto dyskusję i nastąpiło głosowa-
nie. Zwolennicy despotyzmu północno-niemieckiego do
chwili ostatniej nie chcieli uwierzyć, że południowcy tym
razem zamierzają stanowczo uwolnić się z pod komen-
dy berlińskiej. Rozporządzając większością, odrzucili
kompromisową rezolucję Frohme, a przeprowadzili
swoją, potępiającą bezwzględnie politykę budżetową frak-
cji południowych.

Przeciw rezolucyi Frohme oświadczyło się 217
delegatów, za nią 160. Przy głosowaniu nad rezolucją
komitetu berlińskiego, północno-niemieccy przeciwnicy
despotyzmu pruskiego nie odważyli się już na zaznache-
nie swoich sympatyj dla południowców. Tylko 119 de-
legatów głosowało przeciw przymusowi, a większość
pruska urosła do 258 głosów.

Ale teraz nastąpiła rzecz nieoczekiwana przez zwo-
lenników polityki brutalnej pięści. Powstał poseł norym-
berski Segitz i oświadczył, że 66 delegatów bawarskich,
badeńskich, wirttemberskich i heskich przyznaje kongreso-
wi jedynie prawo rozstrzygania o sprawach dotyczących
całego cesarstwa, a pozostaje nadal zdania, że w spra-
wach dotyczących polityki pojedynczych krajów, decyzja
powinna przysługiwać organizacyom krajowym. Słowem,
socjalizm południowo-niemiecki zastrzega sobie prawa
autonomiczne, odmawia Prusakom prawa mieszania się
do spraw wewnętrznych krajowych organizacyi południo-
wych.

Nie jest to jeszcze formalny rozłam, ale jego po-
czątek. Wobec tego zastrzeżenia, nie podobna będzie
utrzymać jedności w stronnictwie. Rozpadnięcie się jego
na postępową grupę południową a reakcyjno-doktryner-
ską północną jest bodaj już tylko kwestyą czasu.

Dla socjalizmu niemieckiego jest to chwila prze-
łomowa, początek nowego rozwoju; ale kongres norym-
berski ma także ogólniejsze znaczenie, wybiegające da-
leko poza ramy organizacyi socjalistycznej. Przebieg
jego jest objawem przełomu dokonywującego się w kra-
jach południowych niemieckich, reakcyi przeciw despo-
tyzmowi pruskiemu i sprusaczeniu Niemiec. A należy
przypomnieć, że nie jest to objaw odosobniony. Te sa-
me przeciwieństwa uwydatniły się już przed kilku mie-
siącami także w kołach nie socjalistycznych, wybitnie
narodowych, w patryotycznym „Stowarzyszeniu floty”.

Z teatru.

(„Samson”, sztuka w 4 aktach H. Bernsteina).

Pozostaje zagadką, dlaczego z twórczości sceni-
cznej francuskiej zapoznaliśmy się z nazwiskami i dzieła-
mi, które w niej bynajmniej szczytowi nie są. Przej-
rzawszy choćby pobieżnie z kilku lat spis rzeczy obcych
wystawionych na scenach polskich, zobaczymy, że jak
niegdyś przedstawicielem w oczach naszych tej twórczości
bywał Sardou, tak obecnie najczęściej miejsca zabiera
i natrętnie się narzuca Bernstein, a czasem obok niego
prześliznie się jeszcze Bataille, rzadziej jeszcze i w mniej
wartościowych egzemplarzach Brioux — mimo, iż są
tam jeszcze nazwiska i inne, jak Becque, Meilhac, Lave-
dan, Lemaître, Mirbeau, Hervieu, Fabre, choćby Capus
(ichodzący u nas stale jeszcze za autora fars) wreszcie
Donnay, Portoriche i t. d.

Zapewne też potrosze stąd poszło, że zwykliśmy
spoglądać na teatr francuski cokolwiek jakby przez ra-
mię, z miną zaprawioną lekceważeniem i z godną po-
stawą ludzi znających rzeczy głębsze — bardzo nawet
głębokie.

Mówię: potrosze, bo składają się na to przeli-
czne okoliczności, wśród nich i ta, że nawet w tych
sztukach, które się na nasze sceny dostały, wskutek
zmylenia właściwego tonu zacierają się często ich dro-
bne przymioty. Prócz tego są tu jeszcze i inne powody
natury zasadniczej.

Streszczają się one w tem, że brak nam dokła-
dnego poznania podstaw teatru francuskiego, brak wspól-
nego terenu, któryby umożliwił porozumienie się i wła-

ściwsze kierowanie się naszymi sadami i wymaganiami.
Żądamy od niego wielorakich rzeczy, których on nie
myśli, ani nigdy nie myślał dawać, bo założenia jego są
zupełnie inne, zorientować się zaś w nich przychodzi
nam dość niezdolnie. Dzieje się też tu aż nazbyt często
to, o czem mówi stary d'Andeline — pocziwy Nono
do swego zięcia: „Rozmawiamy nie tym samym języ-
kiem”. Rozejrzawszy się w tych założeniach łącznie spo-
strzeglibyśmy, iż dramat francuski jest żywym organicznym
wypływem właściwości plemiennej kultury, której podsta-
wy wytaczała zawsze jasna logika, ład, harmonia, wresz-
cie praktyczny „bon sens” — ów bon sens, który od-
dala wszelkie skłonności do metafizyki, do abstrakcyi,
do budowania teoretycznych formuł istnienia, a natomiast
rozwinie zmysł pozytywny i zaostri spostrzegawczość,
i zdolność chwywania kształtów realnych.

Z trudnością też — przeciętnie biorąc — doszu-
kiwaliśmy się w tej twórczości stawiania zagadnień ogólnych,
wyrostłych z rozpatrywań różnych abstrakcyjnych
wartości życiowych. Jeśli zaś kiedy chwyta się jakichś
problemów, to obracają się one około pozytywnych
kwestyi takich jak niewierność małżeńska, sprawa roz-
vodu etc. i służą do budowania sztuk z tezą i do udo-
wodnienia w nich pewnego twierdzenia.

Poza tem dramat ten porusza się w sferze obser-
wacyi i malowania mrowiącego do koła środowiska, za-
mykając w ramy sceniczne z większym lub mniejszym
talentem odtworzenie życia. Przytem fabuła akcji jest nie-
tyle czynnikiem głównym, co wiążącym zebrany ostrą
nieubłąganą obserwacją materyał w żyjącą całość sceniczną.
Stąd też rzeczy te mają wartość dokumentów i jeśli by kto
pragnął poznać jakie były obyczaje, namiętności, nałogi,
uczucia, rodzaje pobudliwości nerwowej w danej epoce,

znajdzie w nich żywe tego odbicie i bezpośrednie, praw-
dziwe świadectwo.

Słowem teatr francuski przebywa przeważnie
w sferze dramatu i komedyi obyczajowej, której u nas
jakby nie było. Prócz bowiem Blazńskiego, o którym
często i zbyt lekceważąco się zapomina, a z najmłod-
szych Perzyńskiego, zjawiał się ten rodzaj chyba w kilku
sporadycznych utworach nie wysokiej wartości. Pocią-
gają nas rzeczy inne i — słusznie pociągają.

Pisarz francuski pozostaje w ścisłym związku
z rzeczywistością. I nie tylko z rzeczywistością, ale
i z „odbiorcami” sztuki, co już bywa związkiem mniej
moralnym. Pragnie dać tłumowi zebranemu we widowni
obraz namiętności lub obyczajów. Zbyt często też liczy
się z wymaganiami tego tłumy. Ma jednak żywe poczu-
cie sceny i bystre odróżnienie tego, co jest du théâtre,
a co nie jest. Scena staje się nie tylko środkiem posił-
kowym przy literaturze, ale odrębnym wyrazem artysty-
cznym. Źródło tego objawu łatwo znaleźć można we
właściwym rasie łacińskiej głębokiem odczuwaniu formy
zewnętrznej i dbałości o nią, zaznaczającej się w przed-
niejszym gatunku w plastyce rysunku postaci, w niższym
zaś w technice scenicznej, w sztuce przeprowadzania
i ucinania momentów sytuacyjnych, doprowadzonej czę-
sto aż do wybujałej, mechanicznej zręczności rzemiosła
z zatrutą pierwiastków rzetelnie twórczych.

Z owej, ścisłej łączności autorów ze sceną wy-
pływa objaw inny jeszcze: że obok nich stają także
wielcy aktorzy nie tylko jako wykonawcy, ale wskutek
rodzaju swego talentu i współtwórcy pewnych kategorii
charakterów. Stąd też taki Bressant, Delaunay, po trosze
Le Bargy i obecnie Guitry znaczą etapy w rozwoju i
przemianie pewnych typów na scenie, równie jak współ-
cześni im pisarze. Zdarza się co więcej, że sztuka two-

I tam doszło do rozłamu między południem a północą, na innym gruncie, ale z tych samych zupełnie przyczyn: Niemcy południowi mają już dość wyzyskiwania hegemonii pruskiej w cesarstwie przez brutalnych czcicieli przemocy, podnoszą protest przeciw komendzie berlińskiej, która staje się dla nich coraz cięższą, i coraz mniej uwzględnia ich potrzeby kulturalne, usposobienia i prawa autonomiczne. Be.

Czekający czy oczekiwany?

Zemsta odpalonego kandydata.

Wiedeń, 20 września.

(A) W pierwszych tygodniach po otrzymaniu dymisji dnia 1 stycznia 1905 r. dr. Koerber składał wizyty redakcyom pism codziennych wiedeńskich, dziękując za poparcie w ciągu lat pięciu.

Krok zręczny przynosi zawsze procenta sowite. Tak się stało i tym razem. Respekt, okazany prasie, w połączeniu z innymi aktami przyjacielskimi wobec dziennikarzy poszczególnych sprawił, że wciąż jeszcze część przeważna gazet tutejszych chętnie widziałaby dra Koerbera ponownie na stanowisku kierującym. Popiera go więc przy każdej okazji, którą ten uważa za korzystną dla swych planów.

Dr. Koerber zabiegał po śmierci hr. Schönborna o stanowisko pierwszego prezesa Trybunału administracyjnego. Przedewszystkiem dlatego, że byłaby to rehabilitacja. Taka nominacja zadłaby kłam wszystkim, choćby najbardziej usprawiedliwionym oskarżeniom, że głównym rezultatem 5-letniej Koerberiady był chaos: polityczny, finansowy i administracyjny. Kogo monarcha stawia na czele najwyższego sądu administracyjnego, tego o takie grzechy nie można posądzać.

Rehabilitacja doprowadziłaby dra Koerbera stunkowo prędko ponownie do władzy naczelnej. O tej rezurekcyi politycznej marzy dniem i nocą, tą rezurekcyą żyje.

Bar. Beck nie chciał przykładąć ręki do rehabilitacji politycznej dra Koerbera. Pierwszym prezydentem Trybunału administracyjnego został Oliwier margrabia Bacquehema.

Dla marzeń i rachub dra Koerbera owa nominacja była ciężką klęską. Z właściwą sobie złośliwością intrygantką pomyślał o zemście.

Niedzielną „Neue Freie Presse” przyniosła wiadomość „Nominacja margrabiego Oliwiera Bacquehema”. A pod tym tytułem objaśnienie drukiem drobniejszym „Małe informacje poinformowanego” (Kleine Mitteilungen eines Wissenden).

Kto jest tym poinformowanym, redakcja nie pisze. Tytułuje go ekscelemcyą, zaznacza, że owa ekscelemcyja jest powagą w dziedzinie wszystkich sztuczek dziennikarskich, wreszcie objaśnia, że owa ekscelemcyja „pozostaje do rozporządzenia” monarchy. A więc minister dymisyonowany, który czeka, aż znowu wybijie godzina władzy. Redakcja chce go nazwać „czekającym”. Ekskurator państwa przerywa:

— Nie! nie jestem czekającym; jestem oczekiwany.

I zaczyna się rozmowa o nominacji Bacquehema. Ekscelemcyja wylewa łyżki krokodyla, że drugi prezydent Trybunału administracyjnego musiał tyle miesięcy czekać na ów awans. Jego radcy myśleli, że biedak nie wytrzyma takiego traktowania. System nerwowy odmówił posłuszeństwa. Margrabia się poda do dymisji.

rzona bywa z góry z uprzednią myślą o jej wykonawcy. Tak Lavedan pisał Markiza de Priole dla Le Bargy'ego, Lemaitre swój „l'Age difficile” dla Coquelina itd.

Tak też i „Samson” bodaj czy nie był przeznaczony dla Guirry'ego.

Nie chcę temi dywagacyami budzić podejrzenia, iż żywię jakowys żal z powodu wystawienia ostatniej sztuki Bernsteina. Bernstein wyrósł na potentata, jest królem rynku teatralnego, produkuje nawet na eksport, poza granice Francji.

Nie mam jednak żalu o „Samsona”. Owszem, uważam go za najlepszą z tych rzeczy Bernsteina, które znam. Jest żywszy, mocniejszy, a przynajmniej nie ma w nim zbyt widocznej spekulacji na efekt, jak w „Złodzieju”, gdzie cały interes skupia się w długo trzymanej w zawieszaniu zagadce, kto popełnił kradzież, lub w „Szponach”, gdzie całość przywalona końcową sceną obłąkania.

Tu efekt chyba w tytule, jak zwykle zawartym w sześciu literach. Bernstein ma przesąd, że tytuł dłuższy nie przynosi szczęścia dziełu. Autor francuski liczyć się musi nie tylko ze sztuką, ale i — ze szczęściem.

Samsonem jest jeden z panów giełdy, Jakób Brachard, dźwigający na silnych rozrosłych barkach dawne-go portowego tragarza trzydziestomilionową fortunę. Trzydzieści milionów — to wcale nieźle brzmi nawet pod kolumnami gmachu przy ulicy Vivienne, gdzie roi się od wielkich fortun.

Brachard, uosobienie żywiołowej siły, wścieklej i zamkniętej w sobie namiętności w przedzieraniu się przez życie. Zresztą człowiek o niejasnej przeszłości, pas un monsieur bien propre. Ma jednak rozmach wielkiego lotu. W młodości tragarz w porcie, później aferyzista na gruncie egipskim, dobija się majątku różnymi

Nominacja Bacquehema, skargi z racji jego krzywdy rzekomej, łyżki krokodyla ekscelemcyi „oczekiwanej”, wszystko to jest wstęp.

Wstęp i pozór do jadownego pamfletu na gabinet bar. Becka i wogóle na cały system rządów, choćby tylko w połowie parlamentarnych.

Ekscelemcyja przypomina pogłoskę, że bar. Beck rezerwuje stanowisko pierwszego prezydenta Trybunału administracyjnego dla siebie. Dlatego nie obsadzano owej prezydentury. Nominację Bacquehema przyjęto powszechnie jako dowód, że gabinet bar. Becka stoi silnie. Naczelnik rządu nie boi się upadku i może położyć kres wakansom w Trybunale administracyjnym.

Ekscelemcyja „oczekiwana” twierdzi, że za kulami sprawa się przedstawia inaczej. Nominacja Bacquehema nie tworzy dowodu trwałości gabinetu. Bar. Beck musiał położyć wreszcie kres stanowi tymczasowemu w Trybunale administracyjnym, bo korona zwróciła mu uwagę na nieprzyzwoitość takiego odkładania nominacji.

I po puszczeniu w świat powyższej „informacji”, ekscelemcyja dalej się zabrala do wylizania wszystkich klęsk, porażek, niepowodzeń obecnego gabinetu. Ani śladu zapowiedzianej reformy wyborczej dla Czech, ani śladu ogólnopanstwowej ustawy językowej! Projekty asekuracyjne powszechne są czemś bezprzykładnie błędnem. Stosy zapowiedzi i obietnic nie dotrzymanych. Jest to posiew trudności olbrzymich podczas zbliżającej się sesji.

Ekscelemcyja „oczekująca” raczej niż „oczekiwana” po tej zapowiedzi katastrofy pospieszył udowodnić, iż w dzisiejszym parlamencie głosowania powszechnego jest właśnie miejsce dla niego — dla biurokraty czystej krwi, który rzadził stale z pomocą § 14.

Stronnictwa, tworzące dzisiaj podporę gabinetu, nienawidzą się coraz gwałtowniej. Lada miesiąc przyjdzie do wojny otwartej. Gabinet, mimo sparlamentaryzowania, nie ma wpływu na stronnictwa. To też ekscelemcyja „oczekująca” jako ideał słaui gabinet biurokratyczny, silny, zawierający w sobie ogrom władzy i dzięki owe-mu ogromowi przyciągający do siebie każde poszczególne stronnictwa z osobna. Te stronnictwa nie potrzebują tworzyć większości zorganizowanej, nie potrzebują się łączyć wzajemnie. Każde z nich popiera gabinet i to wystarcza.

Wreszcie ekscelemcyja „oczekująca” wyciąga ostatnią strzałę zatrutą. Gabinet Becka może się jeszcze trzymać czas pewien z racji jubileuszu cesarskiego. Boć nawet opozycję karmi uroczystościami, bankietami, podarunkami, odznaczeniami...

Tyle ekscelemcyja „oczekująca”. Widocznie nie może oczekiwać dłużej!

Sprawy sejmowe.

Budowa kanałów wodnych.

Wydział krajowy przedłożył obecnie Sejmowi sprawozdanie o budowie dróg wodnych, w którym omawia obszernie obecny stan budowy dróg wodnych w innych krajach koronnych, oraz czynione zabiegi około przyspieszenia budowy tych dróg w naszym kraju. Wydział krajowy podnosi w swem sprawozdaniu, że ministerstwo handlu z pośpiechem rozpoczęło budowę dróg wodnych w Czechach, mimo opóźnionego wejścia w życie tamtejszej ustawy krajowej, a natomiast zaniedbało budowę kanału Dunaj-Odra-Wisła w trzech wielkich krajach: Austrii dolnej, Morawie i Galicji, chociaż

sposobami. Przeniósłszy się do Paryża, gdzie operuje miedzią egipską, szuka oparcia na terenie towarzyskim, biorąc córkę podupadłych margrabiów d'Andeline. Dla nich jest on nabytkiem, którym można pogardzać, ale trzeba go i cenić. Bogaci się naokoło niego wszyscy: para d'Andeline, ich syn Maks, bogaci się także i ów „trzeci”: elegancki Jessie le Govain.

Odbywałoby się to wszystko w sposób umiarkowanie spokojny, gdyby nie to, iż Le Govain jest zarazem kochankiem żony Bracharda. Brachard rozmawia w Annie, napróżno zabiega o jej miłość z czułością Celadona. Przybywszy raz, powodowany rozbudzonemi podejrzeniami, w nocy niespodzianie do domu, zastaje ją wracającą pełną wstępu i obrzydzenia z orgii w lokalu publicznym, na którą powlókł ją kochanek.

Anna wyznaje otwarcie, że ma kochanka, lecz nie chce wyjawiać jego nazwiska. Brachard, który na drogach swoich potrafił o różne chytryści i podstęp — jest zbyt „très fort”. Można go oszukać, ale mieć go — nigdy. To on bierze innych. W subtelnie przeprowadzonej scenie wydziera w końcu tajemnicę. Dysze też zemstą. Pojedynkę? Cóż znowu! Padłby sam niewątpliwie, on zaś nie lubi roli ofiary. Za głupia. Jest nie tyle wyższy nad to, co mocniejszy. Owszem, bić się, ale na własnym terenie. Zrujnuje Le Govaina, a jeśli nie da się to przeprowadzić inaczej, to zrujnuje zarazem i siebie, wstrząsnie całym olbrzymim gmachem swej fortuny, aby jej gruzy przywaliły kochanku żony, który obdarty z grosza będzie musiał znowu wrócić do wzdychającej do niego, podeszłej w latach, o bardzo zaplamionem życiu, Gracyi Ritheford, a w końcu ją zaślubi. „Tej nocy zawiołeś moją żonę na kolację z dziećmi publicznymi, tego popołudnia miedź egipska spadnie na sześćset franków — rozumiesz Le Govain?”

Główna wysyłka: Aptekarz A. MOLL, c. k. nadwor. dost. Wiedeń, I. Tuchlauben 9.

Składy we Lwowie: JAKÓB BEISER, A. Ehrbar, Jakób Piepes Poratyński, K. Sklepiński, apt., Edward Brückner, apt. En gross: Piotr Mikolasch & Co. — St. Markiewicz. — A. Szkowron.

ustawy krajowe w marcu 1904 weszły w życie, a projekty szczegółowe w r. 1904 na znacznych przestrzeniach były wypracowane.

Wydział krajowy podnosi, że drogi wodne dla takiego kraju, jak Galicja, który nie posiada przemysłu i wywozić może plody mniej wartościowe o wielkiej objętości, są kwestyją egzystencyi wobec ogromnego rozwoju ekonomicznego sąsiednich krajów zachodnich.

Nie można — zdaniem Wydziału krajowego — pominąć kwestyi dostarczania zarobku w kraju dla ludności emigrującej corocznie za granicą i za morze, który to zarobek wyniesie przy kanale Bestwina-Kraków 50,450.000 koron; przy porcie krakowskim 4 miliony kor., przy kanalizacji Wisły 13,700.000 kor., a przy budowie kanału Wisła-Dniestr (Kraków-Sądowa Wisznia-Halicz) 61,282.000 kor. — razem 229,432.000 koron. Główną rubrykę bowiem przy budowie kanałów stanowią roboty ziemne, a o ile chodzi o budowę obiektów, staniem jest Wydziału krajowego wykluczyć konstrukcje żelazne i zastosować obiekty betonowe i murowane z materiałów krajowych.

Prawdziwą klęską krajową stał się w ostatnich latach brak opału połączony z drożyzną drzewa, którego koszt w porównaniu z wartością opalową węgla przewyższają o 100 proc. cenę węgla.

Jeżeli ludność włościańska w naszym kraju z powodu braku opału nie ma — zdaniem Wydziału krajowego — zmarnąć i skarłowacieć, nieodzownem jest dostarczenie opału z naszego Zagłębia węglowego nad Wisłą i Przemszą tanią drogą wodną, która to droga umożliwi dopiero powstanie przemysłu krajowego i zajęcie we fabrykach nadwyżkę ludności rolniczej, której nie mogą wyżywić rozdrobnione posiadłości włościańskie.

Postanowienia państwowej ustawy kanałowej zapewniają wreszcie poparcie rolnictwa przy budowie kanałów w dwóch kierunkach: przez odwodnienie i dostarczenie wody dla celów nawodnienia (stawów rybnych). Z postanowień tych skorzystał już Wydział krajowy przy reambulacji politycznej kanału Zator-Samborek i zażądał budowy równoległych rowów osuszających wzdłuż kanału spławnego, gdzie trasa prowadzona jest w nasypach, oraz budowy przepustów dla doprowadzenia wody do nawodnienia łąk i pastwisk przyległych, tudzież do stawów rybnych we wszystkich gminach i obszarach dworskich, które na wezwanie Wydziału krajowego wniosły zgłoszenia.

Ponieważ do zasilania kanału spławnego ma być pobierana woda namulista z rzek karpackich, nawodnienie wodą kanałową uwieńczone będzie znakomitymi rezultatami i zamieni z czasem ubogie grunty piaskowe od puszczy Niepołomickiej aż po Sądową Wisznę w urodzajne łąki.

Wydział krajowy zakończył swe sprawozdanie wnioskiem uchwalenia rezolucyi do rządu, aby bezzwłocznie wydał konsens na budowę przestrzeni kanału Zator-Samborek i zarządził tę budowę z wiosną r. 1909, aby bezzwłocznie zarządził rewizję trasy kanału spławnego od Podgórza do Samborka i od Zatora do Bestwiny, a następnie sporządzenie projektów szczegółowych tych przestrzeni kanału, celem podjęcia robót w okresie 1904—1912 w myśl programu budowy z r. 1902, wreszcie, aby zarządził jaknajrychlej roboty przygotowawcze dla budowy kanału Wisła-Dniestr, ażeby budowa tego kanału w myśl ustawy państwowej z 11 czerwca 1901 mogła być ukończoną w r. 1923.

Szkola mleczarska w Rzeszowie.

Mówiąc o usiłowaniu podniesienia w kraju mleczarstwa, w pierwszym rzędzie musi się wspomnieć o szkole mleczarskiej w Rzeszowie.

A kiedy kochanek, nareszcie zrozumiałwszy, porywa się wściekły z pięściami, silne ramiona byłego tragarza przygważdżają go do stołu. W odwet ciska mu tnącą jak biczem, obelgę: „Jeśli kiedy ujrzę twoją gębę w jakim zakątku, to pomyślę z uciechą, że miałem twoją żonę, miałem ją tak, jak ty jej nigdy mieć nie będziesz!” „Nie Jessie, ty nie będziesz miał czasu myśleć o mej żonie, będziesz myślał o swojej. Ożenisz się bowiem z Gracyą, którą miałem ja, którą miał każdy, kto tylko chciał. Idź precz do swej dziewczki!”

Miły ten dyalog nie kończy sztuki. Jest jeszcze epilog, w którym Anna nie chce opuścić męża; wzruszona wielkością jego czynu, żywi nadzieję, że go może teraz zacząć kochać. Brachard poczyni nowe życie. Epilog dolepony gwoili spokoju episyera paryskiego, który przy swym zmyśle pozytywnym nie gajezi odrobina sentymentalności, byle w małej dozie, a nie lubi nigdy złych zakończeń.

Prócz tego są w sztuce mnogie drobiazgi, które także słodko obijać się muszą o uszy paryskie — jest hotel Ritz ze swym murzynem, jest giełda, są miliony, jest echo Maxima, odzywające się w bulwarowej gwarze w niezrównanej pod tym względem pierwszej odsłonie, która w tłumaczeniu, poza tem dość lichem, przepraszam się już nie dała — jest cała dekoracja nie ostatniej godziny, ale ostatniego kwadransa pewnego odłamu życia paryskiego.

W tych ramach stylowych tkwi Samson-Brachard z gestem romantyka. W przeprowadzeniu linii tego gestu są niewątpliwie wadliwości psychologiczne. Bohater „Samsona” oparty na motywach namiętności i gry instynktów mógł tworzyć postać grubo, ale potężnie ciosaną — nawet wielką. Lecz ten drapieżny wilk giel-

Wola Proszki Sejdlickie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu, obstrukcyę, trwale działają. — Cena za pudełko 2 kor.

Wódka francuska i sol Molla

ból koi przy wcieraniu przeciw podre i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. — Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka kor. 1.00.

Mleczarnia zakładowa przerobiła w 1907 r. okragło 700.000 litrów mleka (w 1906 r. 320.803 l.), a w r. b. przeróbka wzrosła jeszcze znacznie, że dosięgła miliona koron. Uzyskawszy dostateczną dostawę mleka, szkoła podjęła prawidłowy wyrób miękkich i twardych serów, które jak i masło zyskały dobrą markę w handlu.

Decydującym względem przy układaniu programu nauki była potrzeba wykształcenia mleczarzy dla coraz częściej powstających mleczarni w kraju; istotnie w ciągu pięciolecia opuściło szkołę 104 ukwalifikowanych uczniów. Jednak wzrost przemysłu mleczarskiego zniechęcał do pogłębienia nauki; w tym celu dotychczasowe cztero i ośmiomiesięczne kursy mleczarskie usunęły się, a natomiast wprowadziły się od listopada b. r. czteroczny kurs, obejmujący tak masłarstwo jak serkarstwo.

Grono nauczycielskie składało się w r. 1906—7 z siedmiu osób pod kierownictwem dra Tadeusza Ryńskiego. Niższy, czteromiesięczny kurs, kształcący personal dla mleczarni ręcznych, zmieniono, ponieważ nie odpowiadał celowi, a zaprowadzono kurs ośmiomiesięczny, kształcący kierowników i pomocników tak dla mleczarni ręcznych, jak motorowych. Pobierało naukę na wyższym kursie masłarskim (I/III do 31/X 1906) 14 uczniów, na kursie wakacyjnym (16/VII do 15/VIII 1907) 13, na trzymiesięcznym kursie dla kobiet (10/XI 1906 do 10/II 1907) 10 uczennic, na jedenastomiesięcznym kursie uzupełniającym dla kierowników spółek włościańskich (10/II do 16/III 1907) 11, na wyższym kursie masłarskim (17/III do 31/10 1907) 14 uczniów i sześciu hospitantów — ogółem na pięciu kursach miała szkoła 64 uczniów.

Preliminarz budżetu na rok 1908 i 1909 przedstawia po raz pierwszy brutto z wyszczególnieniem rozchodów i dochodów mleczarni zakładowej. Na zakupno mleka i prowadzenia mleczarni preliminarz się wydatek 126.680 kor., przychody zaś wynoszą 126.020 koron.

Rusini wobec Sejmu.

Prasa ruska rozbiera obszernie inauguracyjne mowy marszałka kraju i namiestnika i dołącza charakterystyczne komentarze.

Ukrainofilskiego „Dila” nie zadawała przemówienie p. Badeniego. Widzi w nim wierne odbicie poglądów hr. Dzieduszyckiego, który jako „leader szlachty polskiej” wypowiedział swe zdanie na łamach „Gazety Narodowej”; o ile p. Dzieduszycki miał prawo tak wystąpić, o tyle p. marszałkowi nie wolno występować w interesie tylko „uprzywilejowanego taboru szlachecko-polskiego”.

A nie mniej nietaktownie postąpił — zdaniem „Dila” — marszałek wspominając o morderstwie Syczynskiego, kierując się rozumem a nie uczuciem. „Przebieg” daje lekcję hr. Badeniemu organ ukrainofilski — powińien był p. Badeni pamiętać, że mowy jego słucha

dowy, który ma w sobie i coś ze lwa, jest nie tylko romantykiem, ale i sentymentalnym marzycielem.

Przez trzydzieści lat pięści się marzeniem o widzianej kiedyś zdaleka kobiecie; kiedy zaś mści się, to odzywa się w nim nie tylko wściekłość instynktu, ale i zraniona czułość dla sponiewieranej żony. Oh! la blague! — Rzeczy, które nie mają żadnego swego wytłumaczenia. Wiele też do wolności mieści w sobie osoba Anny. Za nimi jednak jest tło pysznie żyjące. Jest nieoceniona, delikatnie skarykaturowana para małżonków d'Andeline — ona ze wspomnieniami pełnej chwały młodości, on wytworny niezdara, zdradzający raz tylko w doskonałej, mimochodem rzuconej scenie, która jednak nie wyszła wyraziście na pierwszym przedstawieniu, swoją niedolęzną rezygnacją tylekroć zdradzanego męża i milknący zaraz pod tyranią wzroku żony — jest młody Max — zanoszący nieco rozkładem — miłe dziecię, stały habitué u Maxima, gdzie nawet korespondencję swoją odbiera — jest wreszcie odmienny typ: piękny Jessie Le Govain z duszą przepartą i przebiegłą, pełna cynizmu i występku i zuchwałej brawury.

W atmosferze, jaka tu panuje, ścieli się niezaprzeżona woń rozkładu, język tu nawet cokolwiek nie zanoszą, słowa mocne latają po scenie bez żadnej ceremonii. We wnętrzu kłębi się życie, choć w nim brak pogłębienia, i nie tyle w nim szczerej twórczości co zrzęcznej pomysłowości, to zrzęczność taka wydobytą też może tylko ze znacznej kultury; święci też tryumf w majsterstwie budowy, co więcej — w sile w brutalności rozmachu, przenikającym pędzie, obliczoną na wydobycie w nerwach wrażeń ostrych i gwałtownych. Sceniczny ton tej sztuki musi być ogłuszony z głębszych akcentów uczuciowych i pozostać suchy i twardy.

„Samsona” wystawiono ze znaczną starannością dekoracyjną i reżyserską. Rolę tytułową grywał w Renaissancie Guitry, obecnie jeden z najświetniejszych aktorów francuskich.

U nas miał ją p. Żelazowski, którego warunki fizyczne zbliżają się do paryskiego artysty. Grał ją znakomicie, dając jej pełne, wykończone nadzwyczajnie wprost

cały kraj, a on dobrze wie, że nie cały kraj, a nawet nie cały Sejm (— niedźwiedzia przysługa ukraińskiemu klubowi —) nie odnosi się do tego faktu tak, by mógł się z jego słowami zgodzić. Po cóż więc przywołać na pamięć to, co może tylko zaostriżyć stosunki narodowościowe?”

Zadawała „Dila” mowa p. Bobrzyńskiego, którą rzekomo „polsko-szlachecka oligarchia” przyjęła z dużym niezadowoleniem; cieszy się uznaniem przez namiestnika niedomagań administracji, ale żąda po słowach czynów.

Deklaracja staroruska jest zdaniem „Dila” wyrazem politycznego kręactwa, które uwidoczniło się już w samej formie: wystylizował ją dr. Dudykiewicz po rosyjsku i tak opublikował w „Haliczaninie”, skąd przejdzie do prasy rosyjskiej — wygłosił zaś po małorusku.

Staroruski „Haliczanin” podnosi, iż obecni na inauguracji Sejmu pozostawali pod wrażeniem zabójstwa Potockiego; jak z przemówień obu kierowników kraju widać, głównym programem prac sejmowych będą reformy: wyborcza i gminna; w końcu podkreśla ustęp mowy namiestnika o zbliżeniu się obu narodów.

„Ruslan” twierdzi, że na mowę marszałka zgodzić się mogą wszyscy, opierający swą działalność na prawdzie i etyce; skoro wskazania te przyobleką się w rzeczywistość, zginąć muszą hasła nienawiści i „na takich podwalinach wytworzyć się mogą stosunki, wśród których porozumienie między oboma narodami stanie się możliwe”.

Nieuchwalenie nagłości wniosku posła Stapińskiego w sprawie sejmowej ordynacji wyborczej, oburza „Dila” ogromnie. Pod adresem całego Sejmu polskiego rzuca zarzut, że mu się z reformą „nie śpieszy”, że przed końcem sześciolatniej kadencji nie myśli zabrać się do obrad nad zmianą ordynacji wyborczej. „Dila” rzuca groźbę: gdy „większość polska chce zabezpieczyć swoje interesy narodowo-polityczne, interesy panowania nad ruskim narodem” — to zwolennikom reformy nie pozostaje nic innego „jak wykonać taki napór z dołu rozwinąć taką agitację za wyborczą reformą, wywołać taki masowy ruch między robotniczym ludem wiejskim i miejskim, żeby sejmowy dach nad głową oligarchów szlacheckich przestał być bezpiecznym jak dotąd i żeby ci czuli się zmuszeni wynieść się stamtąd, gdzie dawno być nie powinni!”

Mleczarstwo w kraju.

Stan przemysłu mleczarskiego w kraju (poza szkołą rzeszowską) streszcza się w następujących danych:

Z końcem 1906 r. liczono ogółem 321 mleczarni w kraju, z czego przypada na okręg działalności krakowskiego Tow. rolniczego 88 (w 1905 — 90), zaś na okręg lwowskiego Tow. gospodarczego 233 (1905 — 213) mleczarni. Mleczarni spółkowych było w 1906 r. 16 (1905 — 12), zbiorowych 83 (62), dworskich 222

wcielenie, przy zachowaniu artystycznej dyskrety środków aktorskich.

Rola Anny kłóciła się nieco z właściwościami talentu p. Trapszo, które nie dozwoliły tej doskonałej zresztą artystce wypełnić w zupełności całość tej postaci, objętej liniami surowymi i ostre. Akt drugi był cokolwiek za retoryczny, za to ostatni wypadł bardzo dobrze, zwłaszcza w grze wyrazu twarzy i oczu.

Gracya dostała się niewłaściwie p. Siemaszkowej. Co prawda, scena nasza nie ma nikogo odpowiedniego do tej roli, którą mogłaby grać p. Lüdowa lub Siennicka. Znakomita artystka tragiczna przetrzaskiwała też ją podnosząc o całą oktawę za wysoko. Były jednak mimo to w tem przetrzaskiwaniu sceny niezmiernie ciekawe, zwłaszcza tak bardzo krucha scena aktu trzeciego.

Le Govain p. Wostrowskiego miał może w początkach za mało zaznaczone te rysy, o których mówi później Gracya, a która niewątpliwie wyrażać się powinna od razu w wyrazie gębki, postawy, głosu etc. Scena miłosna pierwszego aktu wypadła nieco fałszywie, za to akt trzeci był wyborowy, utrzymywany w doskonałym tempie.

Młody d'Andeline, zdaje mi się, przerasta siły p. Brzozowskiego. Jego Max był wesołym, rozpuszczonym chłopcem, ale bez śladu zgnilizny. Sylweta jednak, jaką dał p. Brzozowski mimo niedopełnienia była nader zajmująca. Parę małżeńską odwzorzyli bardzo dobrze w masce p. Antoniewski i p. Rotterowa, której margrabina byłaby jeszcze lepszą, gdyby była jeszcze bardziej... margrabina. P. Hierowski w końcu odegrał starannie epizodyczną rolę agenta giełdowego.

P. S. W sobotnim popołudniowym przedstawieniu „Wesela”, wystąpił po raz pierwszy w roli poety nowo zaangażowany artysta p. Rygiel, posiadający giętki, bardzo dźwięczny głos, dobrą dykcję i wybitną inteligencję aktorską. Właściwy rodzaj talentu młodego artysty da się określić dopiero z innych występów, które zapewne rychło nastąpią.

(234); procent mleczarni spółkowych i zbiorowych wzrasta na niekorzyść dworskich, co świadczy, że wzrasta powszechnie przekonanie, iż przeróbka małych ilości mleka jednego producenta nie może się dobrze opłacać.

Dostarczono do nich 35 milionów litrów mleka; z tego spieniężyły mleczarnie spółkowe 4.5 miliona, zbiorowe z przemysłowem miejskiem 16.5 miliona, dworskie 14.5 miliona. Masła deserowego wyprodukowano przeszło milion kg.

Krajowe biuro mleczarskie wykonywało stałą kontrolę nad 24 mleczarniami prywatnymi, co wpłynęło dodatnio na rozwój produkcji tych mleczarni. Staraniem tego biura wydano „podręcznik dla spółek mleczarskich” i „podręcznik techniki mleczarskiej”, oba wydawnictwa opracowane przez inż. Z. Chmielewskiego. Nadto wydano po polsku i rusku „przepisy porządkowe dla obór” i „przepisy porządkowe dla mleczarni”.

Akcyja w kierunku tworzenia miejskich spółek mleczarskich nie udało się w Krakowie, natomiast pomysły przyniosła skutek w Nowym Sączu. W celu sporządzenia regulaminu sprzedaży nabiału w miastach urządzono w Krakowie ankietę, która opracowała szczegółowe przepisy.

Staraniem Biura urządzono tygodniowe kursy rolniczo-hodowlane w Kwaczale, Rybnej, Myślenicach i Królówce; miały na celu podniesienie produkcji mleka w okolicach objętych działalnością spółek. Jego też zachodem urządzono od 21 do 25 lipca na zeszłorocznej wystawie higienicznej we Lwowie w oddzielnym pawilonie wystawę masła i serów.

Młodzież polska zagranicą.

Nadchodzi czas, kiedy znaczne szeregi naszej młodzieży polskiej, przede wszystkim z Królestwa Polskiego, wyjeżdżają za graniczne słupy trzech zaborów na dalsze studia.

Rokrocznie dobrowolni, przeważnie niedobrowolni emigranci młodzi, pozbawieni w kraju szkół wyższych, nie zważając na niepewne jutro, na głód i chłód, jakie im czasami przyjdzie przeżywać, opuszczają granice ziem polskich, aby tam na obczyźnie zyskać wiedzę, potrzebną do przyszłego życia, aby tam przejść ciężką szkołę życia i z doświadczeniem wrócić do kraju i walczyć z tem większym zaparciem się siebie w obronie idei narodowych.

Warto się zatem przypatrzeć temu życiu młodzieży polskiej zagranicą z bliska. Grupuje się ona w Towarzystwach studenckich, łączących się znowu, analogicznie do naszych, w towarzystwa Związkowe: „Zjednoczenie Towarzystwa młodzieży polskiej za granicą”. Zjednoczenie, to nasze „Ogniwo”.

I jakkolwiek Zjednoczenie ma tylko 15 towarzystw związkowych i 300 mniej więcej członków, to nie ustępuje ono wcale „Ogniwu”, owszem można powiedzieć, że w pracy je przewyższa pod niejednym względem.

Możnaby Zjednoczeniu zarzucić, że nie łączy wszystkich młodzieży pod swoim sztandarem, że na 2.300 studentów Polaków, kształcących się w zakładach naukowych Belgii, Francji, Niemiec i Szwajcarii zaledwie 300 do niego należy, lecz na usprawiedliwienie trzeba wziąć odmienne warunki od krajowych, tem gorsze, że np. w Niemczech Polacy-studenci zmuszeni są tworzyć związki tajne, że zdarzają się wypadki, iż zaledwie kilku Polaków-studentów znajduje się na jednym uniwersytecie.

Rokroczne zjazdy delegatów towarzystw młodzieży polskiej zagranicą, odbywane corocznie w innym mieście związkowym, są wyrazem dążeń Towarzystwa. Ostatni zjazd odbył się w Leodyum. Wypisał on na swoim sztandarze dwa tylko wyrazy: „łączność i praca”. Dowodem pierwszej był nastrój uroczysty, prawdziwie koleżeński od uczty wigilijnej począwszy, a skończywszy na końcowem przemówieniu przewodniczącego, dowodem drugiej szereg uchwał i szereg prac, dokonanych przez poprzedni zarząd, prac realnych, ułatwiających młodym studentom wstęp do zakładów zagranicznych i studia w tych zakładach.

Na zewnątrz objawiła się ta praca w pracach 4 stałych komisji, naukowej, oświatowej, stypendyjnej i organizacyjnej. Wewnętrzna praca poszczególnych Towarzystw skierowywała się już do łagodzenia międzypartyjnych sporów między kolegami, a gdzie tych już nie było, zwrócono główną uwagę na samokształcenie.

Komisja naukowa ma za swoje zadanie informowanie studentów, mających zamiar udania się na studia zagraniczne. Zakres terytorjalny komisji sięgał na wszystkie zakłady i tak n. p. z Królestwa nadeszło 53 zapytań, z Galicji 15, z Litwy 6, z Rusi 6, z Poznańskiego 3, z Szwajcarii 15, z Rosji 10, z Belgii 5, z Francji 4, z Niemiec 8. Ze względu na miejsce, w którym zamierzali studiować, było zapytań o studia w Anglii 2, we Francji 76, w Niemczech 18, w Szwajcarii 18, w Belgii 8, w Austrii 3, bez wymiany kraju 12. Widocznie więc najwięcej było zapytań o zakłady francuskie, w tem 80 prc. o paryskie. Komisja naukowa stara się jednak kierować młodzież polską do miast prowincjonalnych

WĘGIEL kamienny — Koks, Brykiety, Antracyt najlepszej jakości, poleca — 1-sza gal. Spółka importu węgla kamiennego Lwów, Sykstuska 25



Amatorom Gramofonów podaje do wiadomości, że nasz jedyny specjalny skład **Gramofonów i płyt z marką „piszacym aniołkiem”** urządziliśmy u naszego jeneralnego zastępcy

Józefa Wekslera we Lwowie, Sykstuska 2, Filia: Kraków, ul. Grodzka 71.

— Proszę żądać cennik ilustrowany i spis płyt franco. — Centralna zamiana płyt.



Francji, lub też radzi rozpoczęcie studyów na prowincji, a ukończenie ich w Paryżu, a to dlatego, że młodzież polska marnuje się na bruku paryskim, nie znając często języka francuskiego dobrze, a zazwyczaj nie posiadając dostatecznej umiejętności samodzielnego prowadzenia studyów.

Celem ułatwienia pracy komisji naukowej, komisja wyda „książkę informacyjną” o zakładach naukowych Europy zachodniej. Będzie ona przewodnikiem po tych zakładach. Adres komisji naukowej: „Société des étudiants polonais „Kolo”, Paris 53, rue Monsieur le Prince. Dla komisji Naukowej”.

W pracy oświatowej brało udział 5 towarzystw zjednoczonych. Komisja oświatowa wydała pracę Żeleśława Grotowskiego „O obywatelstwach polskich”. Młodzież prowadziła pracę oświatową w 20 koloniach, z których trzy czwarte stanowią kolonie robotników rolnych, jedna czwarta fabrycznych. Praca wobec tego musiała być tylko dorywcza, gdyż robotnicy rolni tylko na sezon przyjeżdżają, poczem wracają do Ojczyzny. Wśród robotników fabrycznych założono nawet w jednej kolonii towarzystwo „Zgodę”, liczące już do 100 członków. W tej samej kolonii powstał już i „Sokół” dzięki młodzieży. „Sokół” liczy 37 członków. Przychylnie robotników polskich zyskuje sobie młodzież przez pośredniczenie między pracodawcą i robotnikiem, przez łagodzenie sporów i t. d.

Komisja organizacyjna zajmuje się zbieraniem dat statystycznych co do ilości polskich studentów zagranicą, organizowaniem ich w towarzystwa, nawiązywaniem stosunków z kolegami, kształcącymi się w Anglii, Włoszech i t. d. Komisja ta zebrala materiał co do frekwencji młodzieży polskiej na uniwersytetach belgijskich, szwajcarskich i niemieckich. W 38 miastach danych krajów kształci się ogółem 1684 studentów w czem 200 kobiet. I tak w Belgii 411 studentów i 13 studentek w Niemczech 725 studentów, w Szwajcarii, 348 studentów i 187 studentek. Liczba ta jest z pewnością większa, wiele miast nie nadesłało bowiem odpowiedzi. Do owych 1684 należy doliczyć co najmniej 500 studentów we Francji, a otrzymamy pokaźną liczbę 2000 studentów, kształcących się zagranicą.

Komisja stypendyjna udzielała przedewszystkiem pomocy Radzie Muzeum Narodowego w Rapperswyli przy kwalifikowaniu podań, zgłaszających się o stypendya im. Krystyna Ostrowskiego. Rada przyznała stypendya 26 dawnym i 15 nowym kandydatom na łączną sumę 14.000 fr. Celem powiększenia funduszu stypendyjnego zwróciła się komisja z prośbą do dawnych stypendystów o częściowe spłacanie stypendyów. Większość jednakże nie odpowiedziała, reszta obiecuje spłacić długi później, a tylko dwóch nadesłało drobne raty. Jestto zwykle znane w naszym społeczeństwie lekceważenie zobowiązań „honorowych”.

Tak przedstawiałyby się w głównych zarysach życie młodzieży polskiej za granicą, życie jej głównego Towarzystwa Zjednoczenia, które w ciągu dwudziestoletniego istnienia w myśl hasła „pracy nad wykształceniem narodowym i wychowaniem się wzajemnem na świadomych swych zadań obywateli Polski, umiających czynem zdobywać urzeczywistnienie swych pragnień i

wspólnych dążeń” — hasła wypisanego na sztandarze Zjednoczenia pracuje, czego dowodem tej pracy wyniki.

L. H.

Co ludzie robią i o czym piszą?

Wiedeń 20 września.

(A) W Lublanie co wieczór Słowacy biją Niemców. Obrzydliwy wybrzyk! Skąd się atoli zrodził? Z chęci odwetu za napady Niemców na Słowaków Cylei i Pettau. W obu owych miastach styryjskich Niemcy posiadają większość. Znęcają się przeto nad mniejszościami słoweńskimi. W Lublanie posiadają większość Słowacy. Postanowili więc pokazać Niemcom, że kij ma dwa końce. Niemiecki minister-rodak Prade potępił Słowaków bardzo ostro za ich wybryki. Ekscelecja powinien przeciw zwrócić się także do swych rodaków w Czechach, w Styryi i na polskim Śląsku (Cieszyn), aby zaprzestali znęcania się nad Słowianami. Wówczas nie powtórzą się wypadki Lublańskie.

W stałym pawilonie wystawowym (Towarzystwo Ogrodnicze) otworzono w Wiedniu dziewiętnastą z rzędu wystawę mebli i sprzętów. Nowością jest urządzenie całego szeregu kompletnych mieszkań, zamiast poszczególnych pokoi. Dzięki owej nowości można przeprowadzać porównania, bardzo pouczające dla każdego widza-laika.

Kupcy i przemysłowcy warszawcy po czterodniowym pobycie w Wiedniu udali się na wystawę w Pradze.

Krwawe zaburzenia w Lublanie.

Lubiana. (TBK.) Dnia 19 b. m. spokoju nie zakłócono. W nocy z 19 na 20 b. m. przyszło w mieście do ponownych demonstracji, które jednak rychło stłumiono. Tłum demonstrantów, który poruszał się w kierunku gmachu pocztowego, rozprószyła kawaleria. Na kawalerję rzucano kamienie i szklanki. Nikogo nie zraniono. Odparci demonstranci rozbili kamieniami na ulicy Wiedeńskiej kilka sztydów i kilka szyb w hotelu „Bayrischer Hof”. Także w restauracji na dworcu kolei Południowej wybito kilka szyb u okien. Nikt przytem nie został zraniony, tylko przy wystąpieniu kawalerji jeden z jeźdźców spadł z konia i skaleczył się w nogę. O g. 12 w nocy spójność był już przywrócony. Dzień wczorajszymi minął spokojnie. Wieczorem ponowiły się demonstracje, przyczem oddział wojska, ustawiony na placu Maryackim, obrzucony przez demonstrantów kamieniami, użył broni. Skutkiem salwy, jaką dano do tłumu, dwóch ludzi padło trupem, 4 zostało zranionych, a nadto dwie osoby zraniono szablami.

Osiek. (Węg. B. kor.) Onegdaj wieczorem przybyli tu Sokoł w liczbie około 300. Na dworcu odbyło się uroczyste przyjęcie, przyczem poseł Pintorowicz wygłosił mowę powitalną. Publiczność, w liczbie tysiąca głów, odprowadziła Sokołów do miasta, które było przystrojone chorągiewkami. W hotelu „Royal” odbył się wieczór powitalny przy udziale kilkuset osób. Koła oficjalne trzymały się zdala od uroczystości.

Zjazd rzemieślniczy.

Grac. (TBK.) Pierwszy zjazd rzemieślników z całego państwa wczoraj przedpołudniem tu otwarto. W uroczystym zebraniu wzięło udział przeszło 2000 delegatów. Wśród gości honorowych byli i ministrowie Gessmann i Prade.

Minister Gessmann powitał zebranych dłuższem przemówieniem, w którym zapewnił, że udzieli rzemieślnikom jak najczynniejszej pomocy.

Zjednoczenie stronnictw niemieckich.

Grac. (TBK.) Z okazji zjazdu rzemieślników zwołał p. Sylvester polityczną konferencję posłów stronnictw niemieckich; przybyli na nią ministrowie Derschatta, Marchet i Prade, oraz 34 posłów niemieckich wolnomyślnych. Omawiano kwestję ściślejszego złączenia związku niem. narodowego, niem. partji postępowej i zjednoczenia niem. radykalnego. Mówcy wszystkich stronnictw przemawiali za jednolitą organizacją. Na wniosek p. Wolfa wybrano komitet organizacyjny, złożony z pp. Wolfa, Lechera i Sylvestra. O wypadkach w Bergreichenstein, Schittelhofie i Lublanie zebrani wyrazili swe głębokie oburzenie.

Kłopoty konstytucyjnej Turcji.

Konstantynopol. (TBK.) Z Azji mniejszej nadchodzą niepomyślne wieści. Maszyna państwowa stanęła. W niektórych miejscowościach ludność niechce przyjąć także nowych urzędników.

Cholera.

Petersburg. (P. Ag.) W ubiegłym tygodniu w Petersburgu i przedmieściach zdarzyło się 1.456 zaszłabnięć na cholere, a 439 wypadków śmierci (w porównaniu z 197 zaszłabnięciami i 53 wypadkami śmierci w tygodniu poprzednim).

O początku epidemii (6 września) zachorowało 1.653 osób, a zmarło 492. W innych okręgach nawiedzonych cholera, było w zeszłym tygodniu 3.392 wypadków zaszłabnięcia a 1.377 wypadków śmierci. (2.465 zaszłabnięć a 1.120 w tygodniu poprzednim). W całej Rosji od początku epidemii zachorowało 10.359 osób a zmarło 4.633.

Kopenhaga. (TBK.) Z powodu niebezpieczeństwa cholery zarządziło ministerstwo natychmiastowe wejście w życie odnośnych postanowień sanitarnych co do przewożenia z portów chińskich i rosyjskich morza Bałtyckiego, Czarnego i Azowskiego.

Dopełniający wybór sejmowy.

Praga. (Tel. wł.) Sobotni wybór uzupełniający do Sejmu czeskiego z praskiej Izby handlowo-przemysłowej dał mandat członkowi tejże Izby i prezesowi tęgoczej wystawy jubileuszowej, Leonowi Bondemu. Nowy poseł należy do stronnictwa narodowo-postępowego.

Pożar telefonów.

Paryż. (TBK.) Skutkiem eksplozji, wywołanej prawdopodobnie wyladowaniem się automatycznym elektryczności, powstał w centrali telefonicznej na rue du Louvre pożar, który do wieczora w niedzielę trwał. Ruch telefoniczny przerwany.

38

ALINA ŚWIDERSKA.

Trudno inaczej.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

— Przedewszystkiem pociąga za sobą ten przywilej — powiedziała prędko Janinka — że należały do niej dotychczas tylko kobiety uczciwe.

— O, przepraszam! — zawołał żywo Zdzisław, któremu krew uderzyła do czoła — ja nie pozwolę w ten sposób ubliżyć Aniulusi. Zawsze ją ceniłem i szanowałem bardzo, a teraz, kiedy się znalazła w takim dwuznacznym położeniu, uważam, że obowiązkiem naszym jest ją bronić.

Stefan przygryzł usta, Marysia, która słyszała coś ze złośliwych pogłosek o przeszłości mamy Dowburkowej, patrzyła z lekką ubawioną i na bratową i na niezwykajny zapal swego męża. Zaś Janinka zarumieniała się mocno.

— Doprawdy wystawiacie mnie w takim świetle, jak gdybym była jakąś okrutnicą, która chce krzywdzić uciśnioną niewinność. Cóż ja na to poradzę, że byłam wychowana zupełnie inaczej, i takie rzeczy rażą mnie okropnie.

— A jednak „takie rzeczy” nie raziły cię w stosunku do Stefana, którego znałaś zaledwo od paru miesięcy, a razi cię tak bardzo w Aniulusi, która była z Wackiem zaręczona przeszło trzy lata — zauważyła Marysia, poprawiając się w bezgranicznie wygodnym fotelu okrętowym.

Na to Janinka rozplakała się zupełnie.

— Widzę, że postanowiliście sobie za cel mi dokuczać...

Zdzisław pocałował ją w rękę i zaczął przeproszać. Marysia również usprawiedliwiała się po swojemu.

— No, Janinko, zjedz śliwkę, bo są wyborne, i nie gniewaj się. Nie przypuszczałam, że cię tak obrazi stwierdzenie, że jesteś żoną Stefana.

— Summa summarum, jakiz rezultat z tej rozmowy? — pytał Stefan, którego to zaczynało mocno denerwować.

— Ten, że będziemy musieli zaadoptować małe Dowburzátko — powiedziała Marysia, patrząc na niego przekornie.

— Biedny Wacek swoją drogą... — dodała półgłosem.

Wzmianka o Wacku zmieknęła wszystkie serca. Ostatecznie zgodzili się na twierdzenie Zdzisława, że właściwie w stosunku ich do Aniulusi nic się nie powinno zmienić. Gdy przyjdzie, przyjmą ją tak, jak zawsze, a sprawę dziecka, o ile się da, będą ignorować.

Aniulusia oszczędziła im jednak tej ewentualności, gdyż przez cały szereg miesięcy nie dawała znaku życia. Myśleli, że jest gdzieś zagranicą. Matka, która na resztę zimy pojechała z Mitą do Paryża, donosiła im, że i dziecko i ona mają się dobrze, ale nie wspominała, gdzie są mianowicie. Dopiero pod wiosną Stefan pojechałszy kiedyś w interesach do miasta stołecznego, spotkał na ulicy Aniulusię. Stała jak wryta.

— Co, ty tutaj?

Zmieniła się trochę, ale nie na niekorzyść, i wbrew oczekiwaniom wyglądała kwitnąco. Utyła, cerę miała różową, tylko oczy niezmiernie smutne. Była w żałobie, ale bez welonu.

Na widok Stefana zmieszała się. Przejryste jej rysy odbiły przykrość, a bardziej jeszcze wzruszenie. On także był cokolwiek poruszony.

— Nie miałem pojęcia, że wróciłaś. I kiedy?

— O, dawno temu. Wkrótce po Bożem Narodzeniu.

— Jakto? Sama?

— No, tak... sama... z dzieckiem.

Przy tych słowach zarumieniała się po brzegi włosów. Co więcej, Stefan poczerwieniał także.

— Gdzie mieszkasz? Czy można cię odprowadzić?

Obaj ze Zdzisławem nieraz dawniej żartami mówili do niej po imieniu. Po śmierci Wacka stało się to zwyczajem bez żadnych specjalnych aktów braterstwa, tylko tak, mocą wyjątkowo serdecznej atmosfery, jaka była wtenczas między nimi wszystkimi. Teraz mimowoli Stefan wpadł w tę samą formę.

Aniulusia wygląda wciąż nieswoja.

— Owszem, jeżeli chcesz... jeżeli pan sobie życzy.

Popatrzył na nią z lekkim zdziwieniem i w milczeniu siedł obok niej. Nie wiedział do czego nawiązać rozmowę.

— Chciałby pan pewno zobaczyć małego — powiedziała ona poprostu.

— No, tak, naturalnie.

Znowu rozmowa się urwała.

C. d. n.

PT. Studentom

polecamy **Sukno na mundurki** Zajaczek i Lankosz w najlepszych gatunkach znanych z trwałości po cenach najtańszych ponieważ wprost z własnej fabryki sukna firmy:

Pierwszorzędny Zakład fryzjersko-perukarski

JANA SPONARA

LWÓW, ul. Trzeciego Maja (obok Hotelu Imperial) 10410

poleca: z całą elegancją urządzony **Salon dla Panów**. — Salon osobny dla pań do mycia, ondulowania i czesania włosów.

Po cenach konkurencyjnych! **NOWOŚĆ! Aparat elektr. do suszenia włosów.** — **Oczyszczenie paznokci (Manicure).**

Składy fabryczne: 9980 Lwów, Jagiellońska 3 — Kraków, Rynek A-B 44 Próbkę wysyłamy na prowincję na każde żądanie.

Szpilki, agraftki i grzebienie zwykłe i ozdobne. Przybory toaletowe i wyborowa perfumerya.

Polityka Francyi.

Paryż. (TBK.) Na zgromadzeniu mutualistycznego zjednoczenia departamentu Jura minister Pichon wygłosił mowę, w której podniósł, że rząd francuski życzy sobie pokoju międzynarodowego, zasadzającego się na prawie, oraz na siłę i godność Francji, bo inaczej będzie on słaby i niepewny. Według zapewnień wszystkich monarchów i naczelników państw nic nie zagraża pokojowi w Europie, a rozmaite ugrupowania mają za jedyny cel, aby zapewnić równowagę. W końcu minister podniósł, że mądra polityka Francji w Maroku nie poniosła porażki. Jak dotąd, tak i nadal polityka ta powoduje się interesami Europy.

Z przemysłu elektrycznego.

Wiedeń. (TBK.). Unionbank po porozumieniu się z międzynarodowem Tow. elektrycznem postanowił objąć wszystkie czynne i bierne przedsiębiorstwa tego Towarzystwa na swój rachunek. Unionbank utworzy osobny oddział przedsiębiorstw elektrycznych, do którego powołani będą kierujący fachowcy z międzynarodowego Tow. elektrycznego.

Konferencja pokojowa.

Berlin. (TBK.) W dalszym ciągu przedostatniego posiedzenia międzyparlamentarnej unii pokojowej obradowano nad wnioskiem zwolania nowej konferencji pokojowej w Hadze, który przekazano Radzie międzyparlamentarnej.

Następnie przyszła na porządek dzienny sprawa nietykalności mienia prywatnego podczas wojny na morzu. Oświadczono się za tem, aby trzecia konferencja pokojowa w Hadze uznała w drodze prawa międzynarodowego, że za kontrabandę podczas wojny uważaną ma być tylko broń i amunicja, a nie także towary.

Berlin. (TBK.) Ks. Bülow dał onegdaj przyjęcie dla członków kongresu międzyparlamentarnego. Na przyjęcie to przybyło przeszło 1.000 osób. Ks. Bülow w ciągu rozmowy z przywódcą październikowców rosyjskich Guczkowem zauważył, że między Rosyą a Niemcami nie ma takich nieporozumień, któreby nie mogły być zaraz usunięte. Dowodzi tego fakt, że od stu lat między tymi najbliższymi sąsiadami nie było żadnej wojny.

Berlin. (TBK.). Konferencja międzyparlamentarna odbyła w sobotę ostatnie posiedzenie. Pierwszym punktem porządku dziennego było głosowanie nad rezolucją delegata rumuńskiego Dessesscu w zmienionej formie, według której konferencja wyraziła życzenie, aby trzecia konferencja pokojowa w Hadze zmodyfikowała międzynarodowe prawo publiczne przy użyciu specjalnych przez instytut prawa międzynarodowego przygotowanych praw. Rezolucję przyjęto.

Następnie obradowano nad wnioskiem w sprawie zwołania następnej konferencji międzyparlamentarnej. Kanada zaprosiła konferencję do siebie na rok 1909, Rzym na r. 1911. Definitywne oznaczenie roku, w którym ma być zwołana konferencja zastrzegła sobie Rada międzyparlamentarna.

Wiadomości zagraniczne.

Kancierz baletnik.

„Wiemy wszyscy — pisze Teodor Wolff w „Berl. Tageblatt“ — że ks. Bülow nie cierpi logiki zarówno w wewnętrznej jak w zagranicznej polityce — że jest faktycznie baletowym tancerzem, wyprawiającym skoki tam i napowrót na scenie międzynarodowej polityki. Pułtańczywszy trzy razy naprzód, daje siedm skoków wstecz. Nigdzie nie objawiło się to uciészne baletnictwo tak jaskrawie, nigdzie nie wyrządziło tyle szkody, ile w niemieckiej polityce marokańskiej. Cała polityka Niemiec w kwestyi marokańskiej nie jest niczem innem, tylko ciągiem dzikich, kapryśnych skoków. Zaledwie rozwinęły się nieco chmury na międzynarodowym błękitie (bynajmniej nie dzięki niemieckiej dyplomacji) — zaledwie francuska polityka poniosła w zwycięstwie Mulaję Hafida niezaprzeczoną klęskę — zaledwie minęły echa pokojowej mowy cesarskiej w Strasburgu, a oto ks. Bülow znów spłoszył cały świat swoją notą do mocarstw.

„Bismark miałby ogromną pogardę dla dyplomaty, który naraża rzeczywiste interesy polityczne, ażeby mieszać się do jakiegś tam marokańskiej dysputy dynastycznej — uważałby inicjatywę w takiej sprawie za rzecz bardzo dziecinną. Co nas to obchodzi, czy Mulaj Hafid, czy też Abdul Azis panuje w Fezie — póki zachowane są traktaty, gwarantujące zasadę otwartych drzwi? Czy rząd niemiecki jest tak naiwny, że się od Mulaja Hafida spodziewa wdzięczności? Czy już zapomnieli, jak „wdzięczny“ był Abdul Azis, niegdyś tak samo przez Niemcy kokietowany?”

Jest bezwątpienia raziąca to niekonsekwencja w dzisiejszej taktyce ks. Bülowa. Bo, skoro Niemcy właśnie nie szczędzili zabiegów, aby doszło do traktatu algejskiego, to one przede wszystkim powinny wstrzymać

uznanie Hafida, dopóki nie złoży gwarancyi zachowania traktatu.

Prasa angielska wykazuje z pewnem pogardliwym politowaniem brak w ogólnej polityce niemieckiej poważnego kierunku wytycznego, czepianie się drobnych szczegółów, mogące mieć na celu chyba chwilowe ukłócenie szpilek. Do takich należy obecnie zapowiedź protestu przeciw żądaniu Francji od Hafida odszkodowania za straty w Casablance. A tem mniej zaszczytu przynoszą Niemcom baletnicze obroty kanclerza, że odbywają się wobec pewnej siebie i swej marokańskiej polityki koalicji mocarstw zachodnich...

Holandya wobec zaborczości niemieckiej.

Usiłowania polityków niemieckich, aby przez zapewnienia pokojowe i przyjacielskie położyć kres nieufności holenderskiej względem polityki berlińskiej i skłonić mały, ale bogaty kraj do nawiązania ścisłych stosunków z cesarstwem, pozostają bezskuteczne. Holendrzy zdają sobie doskonale sprawę z nieszczerości tych zapewnień i rzeczywistych dążeń polityki niemieckiej i mają się na baczności. Odrzucają z wielką stanowczością wszelkie propozycje, których zrealizowanie mogłoby zrazić ich rzeczywistych przyjaciół, angielskich i francuskich i pozbawić ich potężnej i skutecznej osłony przed zaborczością niemiecką.

„Jesteśmy — pisze wpływowy „Amsterdamer“ — szczęśliwymi posiadaczami rzek, portów i wybrzeży, które pomimo częstych zaprzeczeń ze strony naszego wielkiego sąsiada, nie przestały i nie przestaną nigdy napędzać go pragnieniem, aby usunąć niewygody, wynikające dla niego z nieposiadania tych korzyści geograficznych, z których my korzystamy. I znamy też dostatecznie swoje dzieje, ażeby wiedzieć, że narody silne nie wahają się korzystać z dogodnej sposobności, aby zapewnić sobie posiadanie przedmiotu swych pragnień.

„Pomimo to jednak, przypuszczenie, że Holandya obawia się Niemców, jest bardzo mało uzasadnione. My, Holendrzy, wiemy o tem doskonale, że nie mamy powodu obawiać się najazdu niemieckiego, dopóki stosunek sił angielskich i francuskich z jednej, a niemieckich z drugiej strony, pozostanie taki, jaki jest obecnie. Holandya istnieje, dzięki Anglii i Francyi. Jest to prawda, której Holendrzy nigdy wyperswadować sobie nie pozwola”.

Trudno o lepszą odpowiedź na obłudne pokojowe zapewnienia urzędowe niemieckie. Zresztą gadatliwa prasa wszechniemiecka stara się o to, aby Holendrzy nie zapomnieli o tem, że jeżeli ich samodzielnosci grozi jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, to ze strony sąsiada niemieckiego.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU ROSYJSKIEGO.

Za wprowadzenie języka polskiego. Z Płocka donoszą, że wkrótce ma być sądzoną sprawa 42 sędziów i ławników gminnych gub. płockiej okręgu I-go, pociągniętych do odpowiedzialności za wprowadzenie w sądach gminnych języka polskiego. Obwinionych mają bronić głośni adwokaci: Lednicki z Moskwy, Mikłaszewski z Wilna, Chrystowski z Łomży, Pełowski z Warszawy i Pergament z Odessy.

Propaganda maryawityzmu. Na dowód, z jakim powodzeniem szerzy się propaganda maryawityzmu w Królestwie, przytacza „Warsz. Dn.“, iż w Łodzi na 1 stycznia 1907 r. było maryawitów około 28.000, na 1 zaś stycznia b. r. naliczono ich tam 52.000, czyli, że w okresie rocznym liczba zwolenników sekty maryawickiej powiększyć się miała w Łodzi dwukrotnie.

Proces anarchistów-komunistów. We czwartek sąd wojenny warszawski zaczął rozpoznawanie głośnej sprawy organizacji anarchistów-komunistów, działających w Warszawie, Białymstoku i Łodzi pod nazwą: „Czarno-znamieńców” i „Chebowolców”. 11 członków tej organizacji na mocy postanowienia generał-gubernatora warszawskiego, w styczniu 1906 r. rozstrzelano w Warszawie. Pozostałych 25 zasiadło na ławie oskarżonych w cytadeli.

Sprawa, w której akta śledztwa pierwsiastkowego obejmują 5 olbrzymich tomów, przeciągnie się prawdopodobnie dni parę.

Wybory w uniwersytecie. Z powodu zrzeczenia się mandatu do petersburskiej Rady państwa przez ks. Trubeckiego, który posłował jako członek Rady państwa z wyboru od uniwersytetów rosyjskich, ministerstwo oświaty zarządziło nowe wybory. W tym celu poleciło między innymi Radzie uniwersytetu warszawskiego zarządzić wybory trzech wyborców z pośród profesorów uniwersytetu warszawskiego. Wyborcy ci wejdą wraz z innymi przedstawicielami uniwersytetów rosyjskich do

wspólnego koła wyborczego, które dopiero wybierze posła.

Warunki konkursu. Wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu warszawskiego zwrócił się do profesora Wierzbowskiego z prośbą o ułożenie warunków jakim powinny odpowiadać osoby, pragnące stanąć do konkursu na posadę lektora języka polskiego w uniwersytecie warszawskim.

Przeciwko żargonowi. General-gubernator kijowski zawiadomił wszystkich przedsiębiorców żydowskich żargonowych trup teatralnych, że pozwolenia ich są ważne tylko do d. 14 września i że odąd przedstawienia żargonowe będą na Rusi zakazane.

MIGAWKI.

KATAR.

Jestem pewien, że każdy po przeczytaniu tego napisu, powie sobie: wiem, wiem, znam go bardzo dobrze, albo: właśnie go mam, albo: dopiero co poznałem go. Więc dobrze, że każdy go zna i że nie ma potrzeby opisywać go, niby jakąś nową chorobę afrykańską podług objawów i skutków. Katar istnieje odtąd, odkąd istnieją nosy ludzkie i jest przypadłością tak powszechną, epidemiczną, jak długi, żeniaczka i gramofon. Jest epidemią nie wygasającą nigdy, a głównym jej sezonem jest jesień i wiosna, także zima i lato. Ludzie witając się na ulicy opowiadają sobie przede wszystkim, że mają katar.

— Co słysząc nowego?

— Nic, mam katar.

— Ja go mam także, kto go niema? A czemuż pan nie uważa na siebie?

I rozchodzą się. Jest więc katar zawsze nowością i nigdy nie wychodzi z mody. Nawet u pań, u których przecież wszystko wychodzi z mody, fryzura, mąż, suknia, buciki — jedyny katar jest zawsze modny, zawsze ten sam, w tem samym miejscu, o tych samych objawach i sile. A trzeba pamiętać, że u kobiet jest katar szkodnikiem o wiele przykrzejszym, bo sprawia, że noski damski przybiera podejrzany kolor czerwony i zmusza jego właścicielkę do pozostania w domu przez czas dłuższy, ażeby jej ludzie nie posądzali np. o nadużywanie alkoholów.

Katar jest figlarzem. Zjawia się niespodzianie po-
laskotawszy wprzód nos, jakby się chciał przekonać
czy jest dlań dość miejsca, a zaraz potem wprowadza
się z całą swą swoich objawów. Jest gościem niepo-
żądany i nieoczekiwanym, którego jednak musi się
przyjąć i nie można go się pozbyć. Im więcej go się
wypędza, tem dłużej zostaje, a ze wszystkich środków
lekarskich śmieje się, bo one mu tylko dobrze robią,
przedłużając jego pobyt. Bywa przytem skromny, bo
choć sam olbrzymi, wybiera sobie nieraz drobny noski
i czuje się w nim wcale dobrze.

Figlarność jego występuje przy ważnych okazach. Gdy panna oczekuje konkurenta tentującego o jej rękę i stara się dobrze wyglądać, być uśmiechniętą i mieć miły srebrzysty głosik, któryby zagłuszył kwestę posagową, wtedy zjawia się u niej jeszcze przed konkurentem katar i sprawia, że ona zmuszona jest przyjąć konkurenta ze łzami w oczach, z noskiem czerwonym i fontanizującym i głosem ochryplym zagłuszającym jej wdzięki. W teatrze święci katar orgie w głównym, jesiennym sezonie. Kiedy na scenie pojawiają się ważne siły, punkty kulminacyjny akcyj, albo dobra śpiewaczka, wtedy ze wszystkich zakątków całej widowni idzie trąbienie za trąbieniem wyprowadzając z równowagi sąsiadów, nawet zakatarzonych, suflera, artystów, muzykę i inspekcję policyjną, która w tym wypadku jest także bezradna, bo zakatarzona. Nawiedza artystę lub śpiewaka, który pragnie popisać się świeżym i dźwięcznym organem głosowym i zatyka mu nos, jak korkiem, rabując mu najważniejsze zgłoski i robiąc z niego kalekę z zakładanych głuchoniemych.

Bywa jednak katar i dobroczyńcą. Jemu zawdzięczamy, że w teatrze słyszeliśmy kiepską sztukę tylko w połowie, że nie denerwowaliśmy się zdartym głosem śpiewaczki lub śpiewaka, że nie wybraliśmy się na nudną wizytę, że wolno nam nie całować się na przywitanie lub pożegnanie ze starą ciotką lub takąż narzeczoną, że można o nim napisać artykuł, kiedy się nie ma chwilowo innego tematu z powodu kataru.

Dobłą stroną kataru jest także to, że nie zna różnicy stanów i z tą samą pilnością odwiedza arystokratów, co plebejów. A znalazłszy się raz w jakiejś rodzinie, każdemu z jej członków składa osobno swoje uszanowanie. Kto go się pozbywa, tak się cieszy, jakby się go pozbył raz na zawsze, a tymczasem katar, pożegnawszy ostatniego członka rodziny, już wraca do pierwszego, drugiego, i wywołuje całkiem nowe rodzinne kłótnie.

Bo katar jest jak dobry przyjaciel. Nie opuszcza człowieka na stałe, a gdy się nawet na jakiś czas wydał, wraca szybciej, niż go się spodziewamy. Przycho-

W. Adamski
Lwów, Hotel Żorża.

zaopatrzone w najnowsze materye krajowe i zagraniczne znajduje się
obecnie przy **ul. Szajnochy l. 3**
i poleca się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności.

i poleca się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności.

dzi niespodzianie, wyciska nam tzy i zabija głowę. Pod tym względem jest podobny do miłości, tylko jest trochę szerszy, bo nigdy nie fałszowany.

Kl.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

BILINSKA SZCZAWA

Znakomity dyetetyczny napój stołowy.
Proszę zapytać lekarza domowego o wartości Wody Bilińskiej. 7412

BADEN Dra Lantina GUTENBRUNN

pod Wiedniem. Wytworne miejsce pobytu dla potrzebujących kuracji wszelkiego rodzaju, rekonwalescentów i pragnących odpocząć, bez przymusu leczenia się. — Urządzenie według ostatnich wymogów nowoczesnych. Wszelkie wypróbowane metody leczenia. 2052

Z Monachium i Wiednia

powróciła Eugenia Weckerówna i podaje do wiadomości, że przywiozła

najnowsze modele na kroje.

a szkoła znacznie rozszerzoną została. Wpisy codziennie. Lwów, Kopernika 8. II. p. 10277

Dra Eug. Piaseckiego JUŻ OTWARTY

Zakład gimnastyki leczniczej, ortopedyi i masażu. 10635

Prof. Marceli Sowilski

wrócił z Wiednia i będzie udzielał lekcji śpiewu. — Bliższa wiadomość ul. Lenartowicza 23. 10740

Zawiadamiam uprzejmie moich P. T. Odbiorców, że przy ul. Kopernika nie prowadzę żadnej filii ani spółki i proszę wszelkie łaskawe zlecenia adresować pod firmą:

— Schuster i Toczyński, Lwów, ul. 3-go Maja 5. —

Ceny kółder i materaców jak dawniej możliwie niskie. Z poważaniem JOZEF SCHUSTER,

teraz Schuster i Toczyński, skład mebli, pościeli i dywanów, Lwów, 3-go Maja 5. 10707

Cennym bardzo czynnikiem

przy odżywianiu dzieci jest Kufek mąka dla dzieci, która skutkiem swej wielkiej zawartości substancji pożywnych przyczynia się do rozwoju mięśni i kości. „Kufek” jest łatwą do strawienia nawet przez najłagodniejszy żołądek niemowlęcy. — Przeciwdziała zaburzeniom żołądkowym i usuwa szybko u dzieci tak częste katarzyska, ból brzucha i wymioty. Pouczającą broszurę „Niemowlę” otrzymać można darmo w odnośnych składach lub od firmy R. Kufek, Wiedeń III. 7600

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

Dr. J. Reinhold 10493

powrócił i ordynuje ul. Sykstuska 29 od 11—12 i 3—5.

Adwokat kraj. — emer. Radca Sądu 10691

Władysław Dimmel

otworzył kancelaryę w Stanisławowie 3-go Maja 3.

Dr. Flora Mira Ogórek-Pankowa

specjalista chorób kobiecych i wewnętrznych
powróciła i ordynuje ul. Domagaliczów 4 (Ochronek boczna) od 11—12 i 3—4 popołudniu. 10564

Specjalista chorób skórnych i weneryozn.

Dr. Leon Rapp 10525

powrócił i ordynuje jak dawniej Podlewskiego 6.

Dra Guggenberga Zakład wodoleczniczy

Brixen (Połud. Tyrol).

Klimatyczne uzdrowisko I-a rzędu otwarte przez cały rok. Wybitne miejsce pobytu na jesień. — Wielkie kąpiele powietrzne i słoneczne w Seeburskim lesie na wzór Dra Lahmanna w Dreźnie. Wszystkie procedury wodolecznicze, dyetetyczne i terenowe leczenie, masaż. — Gimnastyka lecznicza. Leczenie winogronowe i mleczne. — Kefir. — Kąpiele elektryczne. — Kąpiele z kwasu węglowego, własny wielki las, sad i ogród warzywny, żentycy.

Ulubione miejsce lecznicze, zwłaszcza w najwyższych kołach polskich. — Prospekty także w języku francuskim, gratis przez Dyrekcyę. 7570

Adres telegr. Guggenberg, Brixen.

Lwowski Instytut muzyyczny (ul. Kilińskiego 1 dyr. Stanisław Głowacki.) — Wyższy kurs gry na fortepianie (prof. N. Löwenhoff). Kurs przygot. do c. k. egzaminu państwowego. 9912

Dr. Zygmunt Danielski

specjalista chorób dróg oddechowych

ordynuje obecnie pl. Strzelecki 12 od 3—6 pop. 10408

Pierwszy austriacki Zakład kredytowy dla urzędników państwowych, autonomicznych i wojskowych udziela pożyczek bez poręki pod najdogodniejszymi warunkami o najniższej stopie procentowej na spłatę 10—15 letnią, albo też z umorzeniem dopiero z policy asekuracyjnej. Zalicza również pp. wojskowym kauce małżeńskie i udziela pożyczki na złożone już kauce do połowy wysokości. Zastępstwo: Lwów, pl. Maryacki 10, II p. godz. 9—1 i 3—6. 10402

Wilgoć i grzyb w pałacach, dworach etc. usuwam od 10 lat raz na zawsze. Gwarancya. Broszury na żądanie. 9140

FR. MOSSOCZY, Lwów, ul. Kościuszki 18.
(Lokal Spółki budowniczych).

Powagi lekarskie uznały jednogłośnie

BACTOFORM

płynną we fiolkach — galaretkę w tubkach — za najlepszy i najtańszy środek antyseptyczny i desinfekcyjny. — Nietrujący. — O przyjemnym zapachu.

Jedyny środek zapobiegawczy przeciwko chorobom epidemicznym. Przy szkarlatynie, cholerze i wszelkich chorobach infekcyjnych nie powinno braknąć BACTOFORMU do antyseptycznego czyszczenia na żadnej umywalni. Kilka kropel do wody wystarczy. — Do nabycia w aptekach i drogueryach. 10062

ORZECZENIE:

Wielmożny Paniel

Zawiadamiam niniejszem, że z „Bactoformu” jestem zadowolony, szczególnie w tubkach jest dla nas lekarzy bardzo dogodny. Używałem „Bactoformu” z najlepszym skutkiem przy szkarlatynie, influency i przy obecnie częstej infekcyi „Streptococcus”.

Z głębokim szacunkiem

Dr. Józef Pörner, lekarz miejski
em. asystent c. k. Szpitala Elżbiety itd. w Wiedniu.

Bezpłatnie wysyła numery okazowe bogato ilustrow. Administracya „Świata”
Kraków, ul. Zybkiewicza 8. 10694

Zwyz 10.000 koron

otrzymał dotąd fundusz Tow. Szkoły ludowej tytułem 5% udziału ze sprzedaży znakomitych

tutek cygaretowych „PROMIEN”

którymi udało się nam prawie zupełnie wyprzeć obcokrajowy produkt. — Obecnie przystąpiliśmy w tymże celu do wyrobu

bibulek cygaretowych „PROMIEN”

z papieru tegoż gatunku a to w książeczkach po 10 h. zaś w paczkach po 20 h., po 4 i 2 h. i liczymy na solidarne poparcie pałacej publiczności, ileż i ze sprzeczki bibulek tych przeznaczyliśmy

5 procent na rzecz T. S. L.

10736

Fabryka: Lwów, ul. Ad. Asnyka 1. 9

Wiadomości bieżące.

+ Przeniesienie zwłok hetmana Żółkiewskiego. Towarzystwo strzeleckie postanowiło wziąć gremialny udział w uroczystości narodowej w Żółkwi dnia 29 bm. W tym celu zaprasza zarząd wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystości i przywdzianiu strojów narodowych i odznak Towarzystwa. Kto z młodszych członków, którzy w ostatnich czasach do Towarzystwa wstąpili, nie posiada jeszcze odznaki, zechce się zgłosić do sekretarza p. Gigla. Konfraternia strzelecka wystąpi ze sztandarem i insygniami.

Wydział Koła lit. art. zawiadamia, że Koło lit. art. weźmie udział w tej narodowej uroczystości i uprasza członków, aby zechcieli donieść kartką korespondencyjną odwrotną pocztą, czy wezmą udział w tym obchodzie.

Wydział centralny „Rodziny” zaprasza członków i emerytów wszystkich oddziałów do wzięcia udziału w uroczystości przeniesienia szczątków hetmana Żółkiewskiego dnia 29 bm. w Żółkwi. Odznakę Towarzystwa należy mieć ze sobą. Wyjaśnić udziela biuro przy ul. Dominikańskiej 1. 4 do dnia 26 bm. włącznie od g. 4 do 6 popołudniu.

„Gwiazda” lwowska wysyła 10 delegatów ze sztandarem i wezwala wszystkich swoich członków do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w uroczystości.

+ Muzeum narodowe im. Sobieskiego będzie już niebawem dostępne ogółowi publiczności. Układ systematyczny, skatalogowanie zbiorów i rozmieszczenie nowych darów, które niemal codziennie płyną, — jest już blizkiem ukończenia, tak że zapewne już z początkiem października muzeum Sobieskiego zostanie na stałe dla publiczności otwarte.

+ Z uniwersytetu. W spisie wykładów na wydziale prawniczym tutejszego uniwersytetu, który to spis podaliśmy przed dwoma dniami, wypuszczono przez omyłkę zgłoszony przez dra Jana Paygerta wykład z prawa kar-

nego „O okolicznościach, wyłączających poczytalność sprawcy i przypisaność, względnie karalność czynu.”

→ Szkarlatyna. Stan z d. 18 bm. 303. Przybyło dnia 19 bm. 16 osób. Razem 319. Wyzdrowiało 15. Umarło 1. Razem ubyło 16. Pozostaje w leczeniu 303.

Nowo zgłoszeni chorzy — w wieku 9 miesięcy, oraz 3—8 lat życia — pochodzą: w I okr. sanit. z ulic: Gródeckiej i Żółkiewskiej (2 wypadki); w II okr. sanit. z ul. Paulinów; w III okr. sanit. z ulic: Torosiewiczza i Zielonej; w V okr. sanit. z ulic: Gródeckiej i Leona Sapiehy; w VI okr. sanit. z ulic: Alembeków, Słonecznej (2 wypadki), Szpitalnej i Źródlanej; w VII okr. sanit. z ul. Boimów.

Nadto dwaj chorzy przybyli ze Zniesienia.

Okręg sanitarny IV jest zupełnie od plonicy wolny.

+ Wpisy do warsztatów studenckich. Kuratorya warsztatów studenckich Ligi Pomocy przemysłowej ukonstytuowała się wybierając przewodniczącym dra Michała Lityńskiego, dyrektora II szkoły realnej i radnego miasta. Ruch warsztatów rozpocznie się z dniem 15 października br. Wpisy rozpoczynają się w dniu 22 września (wtorek) i odbywają się w biurze Ligi Pomocy przemysłowej (Chorażczyzna 1. 27) codziennie od 4—6 popołudniu.

Oplaty ustanowione zostały jak następuje: wpisowe 5 kor. i opłata miesięczna 5 kor. od ucznia. Uczniowie pracować będą trzy razy w tygodniu w czasie od 3—5 lub od 5—7 wieczorem w trzech grupach: slusarskiej, stolarskiej i tokarskiej.

+ Ze szkół. W liceum im. król. Jadvigi wpisy na kurs rysunków, malarstwa i robót ręcznych otwarte.

→ Zwyczajne Zgromadzenie delegatów związkowych powiatowych Kas chorych w Galicji i Bukowinie odbędzie się dnia 18 października 1908 (niedziela) o godzinie 10 przed południem w sali obrad Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie przy ulicy Brajerowskiej 1. 16.

+ Wiadomości osobiste. Mieczysław Reyzner powrócił do Lwowa i otwiera swą szkołę rysunków i malarstwa dla pań dnia 2 października w swej pracowni przy ul. Kochanowskiego 44.

+ Teatr miejski we Lwowie:

W poniedziałek po raz II-gi „Samson”, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

We wtorek „Bał maskowy”, opera w 5 aktach Verdiego; występ gościnny Janiny Korolewicz-Waydowej i występ p. Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę po raz trzeci „Samson”, sztuka w 4 aktach Bernsteina.

We czwartek „Tosca”, opera w 3 aktach Puccini’ego; występ p. Ireny Bohus i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek poraz czwarty „Samson”, sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina.

W sobotę o godz. 3:30 popoł. dla młodzieży szkolnej „Świętoszek”, komedia w 5 aktach Moliera.

W sobotę o godz. 7:30 wieczór „Aida”, opera w 4 aktach Verdiego; występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Olekskiej i Czesława Muszyńskiego.

W niedzielę o godz. 3:30 popoł. „Maż z grzeszności”, komedia w 3 aktach Ad. Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W niedzielę o godz. 7:30 wiecz. po raz drugi w bież. sezonie „Cyganerya”, opera w 4 aktach Puccini’ego, występ Ireny Bohus i występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „2x2=5”, satyra w 4 aktach Gustawa Wieea.

+ Teatr miejski w Krakowie.

W poniedziałek „Król Stanisław August”, 9 obrazów na tle dziejowym z r. 1764 — 1768, J. Grabowskiego.

We wtorek „Obłudnicy”, komedia w 3 aktach B. Shaw’a.

We środę „Tamtę”, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa (popularne).

We czwartek „Obłudnicy”, komedia w 5 aktach B. Shaw’a.

W piątek „20 dni kozy”, krotkowidła w trzech aktach Al. Hennegrina i T. Vebera (nowość).

W sobotę „2x2=5”, satyra w 4 aktach Gustawa Wied’a.

W niedzielę „2x2=5”, satyra w 4 aktach Gustawa Wied’a.

W poniedziałek „Rewizor z Petersburga”, komedia w 5 aktach A. Gogola.

+ Urzędnicy manipulacyjni magistratu, skarżą się, że zapomniano o nich. Uchwałą z dnia 31 października z. r. postanowiła Rada m. Lwowa rozpisac wewnętrzny konkurs na kilka posad w randze VIII, IX i X etatu urzędników manipulacyjnych magistratu m. Lwowa. Atoli dopiero pod wpływem nawoływań publicznych (artykułu umieszczonego w „Słowie Polskim”) rozpisano dnia 22 kwietnia b. r. wewnętrzny konkurs na te posady z terminem wnoszenia podań do 4 maja 1908. Jednak mimo upływu całego roku od powyższej uchwały sprawa ani na krok naprzód się nie posunęła. Urzędnicy manipulacyjni czują się dotknięci zwłoką tem bardziej, że inne mianowania tymczasem załatwiono bardzo szybko, j k tego dowodem niedawne posunięcia p. Tadeusza Dyszkiewicza do VIII rangi, mimo tej okoliczności, iż p. Tadeusz Dyszkiewicz dopiero przed dwoma laty, bo dnia 1 marca 1906 uzyskał IX rangę. Urzędnicy manipulacyjni więc radząby widzieć ten sam pośpiech w przedłożeniu wniosków co do ich awansów Radzie m. Lwowa.

+ Powszechnie wykłady handlowe. Dnia 18 b. m. odbyła się w gmachu Izby handlowej i przemysłowej konferencya komisji odczytowej Towarzystwa absolwentów akademij handlowych z prelegentami, która miała na celu omówić program powszechnych wykładów handlowych w terminie zimowym i poczynić na podstawie praktyki ostatniego okresu odczytowego pewne zmiany w organizacji tej instytucji.

DOM ZDROWIA Dra SOLECKIEGO

zostanie z 1 września przeniesiony z ul. Hausnera 11 do własnego gmachu Łyczaków 93, Zdrowa 2.

Obrazy odbywały się pod przewodnictwem p. Ciompy, zastępcy naczelnika banku austr.-węgierskiego, który na sekretarzy powołał dra K. Petyniaka i p. Wolskiego. W ożywionej dyskusji zabierali głos dr. Małczyński, dyrektor Banku kraj., dyr. Ulmer, dr. Wasserberger, prof. Góra, p. Seroiczowski, prof. Kistryn, p. Bielecki, p. Waldt i w. i.

Wykłady rozpoczyna się 10 października w gmachu Izby handl. i przem. o g. 8½ wiecz. i będą trwały do 31 marca 1909. Opłata 10 hal. od osoby.

Wiec oficyantów i pomocników kancelaryjnych odbył się wczoraj w sali ratuszowej. Wiec opanowała garstka zbałamuconych przez socjalistów, którym przewodzili pp. Hudec i Breiter. Panowie ci, którzy kiedyś indziej i gdzieindziej malują „Kolo polskie“ jako bezsilne i pozbawione wpływu, wczoraj „ad usum delphini“, zrobili je wszechpotężnym czynnikiem w państwie, który gdyby chciał, byłby zrobił wszystko, co chcą oficyanci, a zataili rozmyślnie, co Kolo polskie dla tej kategorii urzędniczej robili i zrobili. Nastroj ten zbałamuconych straszył dość liczne — na szczęście — czynniki ludowe, których według socjalistycznego dogmatu o „wolności słowa“ nie dopuszczono do głosu, a wyraził się w „zdziwieniu“ pod adresem „Koła polskiego“ umieszczonem w uchwalonej rezolucji. Pewne otrzewienie przecież przyniosła przemowa obecnego na wiecu p. Tomaszewskiego.

Niektórzy mówcy na wczorajszym zgromadzeniu posunęli się aż do fałszerstwa. Oto jeden z nich opowiadał zgromadzonym, że prezes Koła polskiego dr. Głabiński, oświadczył wysłanej doń deputacji, że „nie można dla pomocników kancelaryjnych nic zrobić, bo wśród nich są przeważnie ludzie z ulicy“.

Mowca ów zainterpelowany następnie po wiecu przez kilku członków zgromadzenia, że przedstawiał im sprawę inaczej, przyznał, że dr. Głabiński oświadczył, że „chcemy dla panów to zrobić, ale ministrowie nam odpowiadają, że wśród tej kategorii funkcjonaryuszów są przeważnie ludzie z ulicy“.

Jegomość ten na usprawiedliwienie swego brzydkiego postępku dodał cynicznie, że na własną rękę przypisał słowa owe — nawiasem powiedziałszy niewiadomo czy wogóle wypowiedziane — p. Głabińskiego, bo ma... wewnętrzne przekonanie, że on także tak myśli!...

Zauważyć jeszcze należy ogromną nielogiczność w postępowaniu wiecu. Jeżeli jego aranżerowie istotnie są przekonani o wszechmocy „Koła“, to w bardzo osobliwy sposób zastępowali się wczoraj jego względem. Na szczęście „Kolo polskie“ nie kieruje się nigdy głosami krzykaczy, ale samą sprawą i jej słusznością!...

Goście wiedeńscy. Na dziś zapowiedzieli swój przyjazd do Lwowa wiceburmistrz Neumeier z dwoma delegatami Rady m. Wiednia. Zwidzą oni Wysoki Zamek, Zakłady miejskie, jak elektrownię, rzeźnię itp., dalej miejską galerię sztuki, będą na posiedzeniu sejmowym, na obiedzie u prezydenta miasta p. Ciuchcińskiego, na koniec w teatrze.

Z syonistycznego obozu. Redakcję krajowego organu syonistów „Wschodu“ złożył dr. Leon Reich, a komitet centralny partii powierzył ją osobnemu komitetowi, na czele którego stanął dr. Dawid Schreiber. W skład komitetu weszli ponadto dr. Michał Ringel, dr. Leon Rosenkranz i E. F. Waschitz.

Partya syonistyczna nosi się z zamiarem utworzenia samoistnej krajowej organizacji zawodowej żydowskiej (recte syonistycznej) urzędników i urzędników prywatnych Galicji i Bukowiny. W tym celu urządzają dziś syonisci osobny wiec.

Idąc więc śladem Rusinów, separują się od społeczeństwa polskiego na każdym kroku i w każdej dziedzinie życia społecznego.

Edward Kruh, były dyrektor młyna parowego „Marya-Helena“ we Lwowie, jeden z najlepszych znawców przemysłu krajowego, wzywany bardzo często przez ministerstwo handlu do ankiet w sprawie młynarstwa galicyjskiego, zmarł we Lwowie 17 bm. Organizowanie walki z różnymi kartelami niemieckimi, zwalczanie wobec rządu, przy sposobności ankiet, nienawiści niemieckich kulturträgerów ku nam i obrona interesów wspólnotaków — było wielką zasługą zmarłego i cenionego obywatela — Pplaka. Celem uwolnienia młynarstwa galicyjskiego z pod jarzma kartelu jutowego, zainicjował b. p. Kruh budowę jutowej tkalni, względnie fabryki worków, a prace w tym kierunku przezeń podjęte doprowadzi w najbliższym czasie do skutku Centralny Związek fabryczny; ostatnie chwile życia poświęcił zmarły myśli założenia wielkiej łuszczeniarni ryżu i grochu w kraju, a pracę około organizowania kapitału, dla tego przedsiębiorstwa, przerwała mu kilkumiesięczna choroba i śmierć.

Cześć jego pamięci.

Nowo zorganizowany „Teatr fars i komedij“ pod kierunkiem Fr. Fręczkowskiego, byłego dyrektora teatru ludowego w Krakowie, wyjeżdża w pierwszych dniach października do wszystkich miast wschodniej i zachodniej Galicji.

Repertuar „Teatru fars i komedij“ składać się będzie z najnowszych i nacelniejszych utworów swoich i zagranicznych, granych na scenie lwowskiej i krakowskiej.

W personalu nowo otwierającego się teatru, między innymi, znajdują się znani i zdatni artyści sceny poznańskiej pp. Arciszewska, Mańkowska, Skąpski, Wolski i inni.

Julia Nennelowa. W ubiegłą sobotę odbył się w Szczawnicy pogrzeb s. p. Julii z bar. Gostkowskich 1 v. Szalayowej, 2 v. Nennelowej, wdowy po radcy wyższego sądu, zmarłej w Szczawnicy w 58 roku życia. Śmierć s. p. Szalayowej, matrony rzadkich zalet charakteru i serca, wywołała szczery żal w szerokich kołach znajomych i ogólne współczucie dla dotkniętych tym ciosem synów.

Strzelanie premiowe p. Władysława Kubisza odbyło się wczoraj o godzinie 3 popołudniu na Strzelnicy miejskiej. Do zapasu stanęło szesnastu strzelców, strzałów padło 380. Pierwszą premię wziął p. Stanisław Markiewicz, 2 Kazimierz Mrówczyński, 3 Ferdynand Ohly, 4 Władysław Bażant, 5 Józef Ściba Ryłski, 6 Kazimierz Peplowski, 7 Michał Balas, 8 Daniel Grzyb, 9 Ludwik Matiaszek, 10 Jan Demeter. W najbliższą niedzielę odbędzie się już ostatnie w tym sezonie strzelanie premiowe. Tradycyjne strzelanie; „o sól i gęsi“, które rozpoczyna się zawsze w dniu św. Michała, odroczono do niedzieli dnia 4 i 11 października, strzelanie to zakończy sezon strzelniczy aż do przyszłorocznych Świąt Zielonych panować będzie na Strzelnicy nieprzerwana cisza.

Koniec Rajchmaniady. W sobotnim „Kuryerze Warszawskim“ ukazał się list prezesa zarządu Filharmonii warszawskiej, hr. Maurycego Zamoyskiego, że p. Aleksander Rajchman, dotychczasowy dyrektor zarządzający Filharmonii od chwili jej powstania, opuścił zajmowane stanowisko.

Ustąpienie p. Rajchmana łączy się zapewne z ostatnim, a dłuższy już czas trwającym zatargiem między byłym dyrektorem a artystami opery i członkami orkiestry Filharmonii.

Rabunek. Dziś rano o g. 5 popełniono w mieście naszym przy ul. Karnej, a więc prawie w centrum miasta, rabunek, który smutnie świadczy o bezpieczeństwie we Lwowie. Oto na handlarke drzewa, Rawerową, zdążającą na dworzec, napadł na ul. Karnej jakiś drab, a ugodziwszy ją w piersi, wydarł jej z pod palta pugilares z 204 kor. i umknął. Uderzenie było tak silne, że Rawerowa upadła zemdlna na ziemię. Przerażona żydówka nie może nawet w przybliżeniu podać rysopisu rabusia.

W pasy szewską wpadł wczoraj czeladnik szewski Zygmunt Stroiński. Wpadł do mieszkania szewca Nazarka i urządził kolosalną awanturę z akompaniamentem tłuczonych szyb, łamanych sprzętów itp.

Rabunkowy napad. Na przechodzącego ulicą Szpitalną Piotra Gerlach, napadł wczoraj jakiś nieznany mu człowiek, który pobił go do krwi i skradłszy mu przytem 18 koron, umknął.

Kradzież kieszonkowa. Na placu Krakowskim przytrzymał wczoraj zarobnika Teodora Zapłytnego, który puścił się na lekki zarobek i skradł Piotrowi Sawczyńskowi pugilares zawierający 5 kor. 56 hal. Pierwszy ten debiut jednak nie udał się, gdyż Sawczyński spostrzegł się i puściwszy się za nim w pogoń schwycił go i oddał w ręce policyjanta. W drodze do policyi odrzucił Zapłytne skradziony pugilares zobaczył to jednak policyjant i podniósł, więc niefortunnemu debiutantowi nie pozostawało nic innego jak przyznać się do winy.

Żdźczenie. 11-letni Józef Fijewicz, zamieszkały u swego dziadka na Łyczakowie, urządził sobie sport z napadania na rówieśników, których ranił nożem. Długo uchodziło mu to bezkarnie. Wczoraj napadł w ten sposób na Wojciecha Stankiewicza i zranił go nożem w bok. Jakkolwiek zraniony, Stankiewicz zdołał przytrzymać młodocianego nożowca i oddał go w ręce policyi.

Samobójstwo. Wczoraj popołudniu około godz. 5 Andrzej Gach zajęty u firmy Czesnak i Jenkner przechodząc placem Gołuchowskich zauważył, że budka tej firmy przeznaczona na skład narzędzi, jest otwarta. Wszedł więc do środka i spostrzegł z przerażeniem wiszącego w niej na haku jakiegoś starszego człowieka. Na krzyk Gacha zbiegli się przechodnie. Wiszącego odcięto, zastosowane jednak środki ratunkowe okazały się bezskuteczne. Jak stwierdzono samobójcą był 78-letni Franciszek Meier, robotnik u firmy „Czesnak i Jenkner“.

Nieostrożna jazda. Woźnica Prokop Horowitz jechał tak szybko i nieostrożnie z ulicy Szajnoch na Sykstuska, iż mimo sygnałów dawanych przez motorowego, najechał na wóz kolei elektrycznej nr. 109 uszkodził platformę i rozbił latarnię.

Kroniczka krakowska. Koronacja obrazu Matki Boskiej Bolesnej w kościele O. O. Franciszkanów odbyła się wczoraj bardzo uroczystie.

Wotywę w obrz. ormiańskim odprawił ks. biskup Teodorowicz. Z powodu napływu około 20,000 uczestników akt koronacji odbył się przed kościołem. Otarz ukoronował ks. kardynał Puzyra. Następnie krótko przemówił i udzielił błogosławieństwa papieskiego na mocy osobnego upoważnienia z Rzymu. Sumę koronacyjną odprawił ks. arcybiskup Bilczewski w asystencji ks. prałata Wądołnego. W czasie sumy kazanie wygłosił ks. biskup Pelczar. Na zakończenie duchowieństwo odśpiewało „Tedeum“. Popołudniu odbyła się olbrzymia procesja po rynku głównym z ukoronowanym obrazem.

W procesji oprócz przybyłego ludu wzięły udział krakowskie bractwa, instytucje i stowarzyszenia katolickie. Za obrazem postępowała arcyb. i bisk. księża: Bilczewski, Bandurski, Pelczar, Fiszer, Wałęga, Nowak. Miasto było iluminowane z inicjatywy obywatelstwa katolickiego. Rzy powrocie procesji wygłosił kazanie ks. biskup Bandurski, ludzie pozostali w kościele do późnego wieczora.

Przemyśl. (Kor. wł.) Pożyteczny podręcznik Właśnie niedawno opuścił prasę pierwszy polski podręcznik do egzaminów sądowo-kancelaryjnych wydany przez tut. oficyała sądowego p. Al. Gałana.

Wobec braku odpowiednich podręczników w języku polskim jest to książka bardzo pożyteczna i zasługująca na poparcie. Otrzymałem podręcznik (objęt. 31 i pół arkusza druku) opracowany samodzielnie i nader starannie w formie pytań i odpowiedzi, jest nie tylko znakomitym środkiem pomocniczym dla interesowanych oficyantów kancelaryjnych, którzy znajdują tam fachowe wiadomości lecz równocześnie niezbędnym źródłem informacyjnym dla znawców sądowych, kupców, przedsiębiorców itp. osób mających styczność z sądownictwem. Książka wyszła z drukarni Styfięgo.

Robotnicy wobec nowej kasy dla chorych. W przededniu otwarcia nowej kasy dla chorych tj. 20 bm. ukazała się na murach miasta odezwa założycieli z gorącym apelem do robotników i pracodawców do zapisywania się w szeregi członków nowej kasy.

W tej sprawie odbyło się również zgromadzenie robotników chrześc. w niedzielę popoł. w lokalu „Przyjaźni“. Odnosny referat wygłosił p. Józefowicz z Krakowa. Po informacyjnym przemówieniu dra Trybulca jednego z założycieli kasy, zabierali głos liczni robotnicy uderzając ostro na dr. Liebermana i na gospodarkę socjalistów w powiat. kasie dla chorych. W rezultacie zgromadzenia uchwalili jednogłośnie wystąpić z powiatowej kasy, a zapisać się do nowej kasy.

Nowa kasa wchodzi w życie z dniem 21 bm. Dla dr. Liebermana i „towarzyszy“ jest to rzecz arcynieuwodna.

Aresztowanie włamywaczy. W propinacji na Zasaniu aresztowała policja 18 b. m. dwóch niebezpiecznych włamywaczy, Józefa Pepka i Gustawa Klempara, którzy należą do internacjonalnej bandy włamywaczy i mają na sumieniu podobne sprawy, jak Wasiński i Ska.

Wydóz białizny. Warszawa znowu odzyskała stanowisko dostarczycielki białizny dla Rosji. O rozmiarach wywozu daje pojęcie fakt, iż niektóre pralnie za pranie nowej białizny na wywóz pobierają 3—4,000 rb. w stosunku miesięcznym. Oprócz tego istnieją specjalne pralnie mechaniczne; niektóre zatrudniają po sto prasowaczek.

Obiady higieniczne wydaje się w szkole Gospodarstwa domowego, ul. Chorażczyzny 6. 10470

Wpisy do Lwowskiego Liceum muzycznego odbywają się codziennie od g. 10—1 przed i od 4—6 popoł. w kancelarii Liceum pl. Maryacki 10. — Zarząd Liceum ogłasza 3 miejsca wolne. Podania wnoszą należy do Zarządu. Prospekty otrzymać można w liceum 9435

Emilia Stagenhans rozpoczęła naukę gry na fortepianie. Przyjmuje od 11—12 przedpołudniem, przy ul. Miłkoła-Reja (Hołmana bocznej) 6. 9973

Gabriel STARK

właściciel znanego magazynu „A la ville de Paris“ Lwów, plac Maryacki 11, powrócił z Londynu i zawiadamia, że codziennie nadchodzą nowości, osobiście na miejscu zakupione. 10735

Bibułki w książeczkach i opaskach „Promień“ po 20, 10, 4 i 2 halerze, poczęła wyrabiać fabryka tutek cygaretowych „Promień“. Za kilka milionów koron rocznie dostarczają fabryki zagraniczne dla Galicji bibułek w książeczkach i opaskach z polskimi napisami, a publiczność nie wiedząc, że te wyroby nie są krajowe, kupuje takowe. Niechże więc każdy pałacy papierosy żąda wyraźnie bibułek cygaretowych „Promień“ tem więcej, iż gatunek papieru jest najprzedniejszej jakości i fabryka przeznaczyła 5 proc. na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej. 10737

odznaczone na wystawach w Paryżu i Londynie złotym medalem są w użyciu znakomite. — Wystarczy jednorazowa próba, aby się przekonać o nieprześcignionej dobroci.

Wszędzie do nabycia. 10161 Wszędzie do nabycia.

Poleca na sezon obecny najnowsze fasony kape-luszy „Ita“, „Borsalino“, Ang. C. B. i Ant. Pichlera jakoteż wielki wybór krawatów, bucików i białizny.

„Nil“ światowej sławy tutki i bibułki cygaretowe

The English House Lwów 3 Maja 7

500-letni jubileusz Czerniowiec.

Przez dwa dni obchodzono 500-letnią rocznicę założenia miasta. W obchodzie tym wzięli udział także delegaci Rady miasta Lwowa. Delegaci lwowscy uznali za stosowne wziąć udział w obchodzie, mimo, że sposobem zaproszenia ich przez Radę m. Czerniowiec mogli się uczuć dotknięci. Jak już bowiem wiadomo ze sprawozdania z ostatniego posiedzenia lwowskiej Rady miejskiej, przesłano polskiej stolicy polskiego kraju zaproszenie w języku niemieckim, co wywołało słuszny protest na Radzie m., a nadto nie zaproszono Rady miejskiej osobnym pismem, co jest zawsze we zwyczaju i co się najwyższej magistraturze miasta należy, lecz przysłało jej zwyczajny druk, jeden z tysięcy, jakie niewątpliwie rozesłano.

Lwów reprezentowali w obchodzie wicepr. Epler oraz radni Aszkenazy, Ciechulski, Gietritz i Olszewski.

Przebieg uroczystości, która się odbyła w piątek i sobotę, był następujący:

W uroczystości wzięli udział liczni zamiejscowi delegaci. Przybyli wiceburmistrz Neumeier z Wiednia, delegaci m. Lwowa i prezydent m. Krakowa Leo w towarzystwie kilku radnych, burmistrz Kołomyi Trachtenberg i zastępcy wszystkich znaczniejszych gmin buko-wińskich. Całe miasto ozdobione chorągiewami. W sobotę wieczorem ratusz był iluminowany.

We wszystkich świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa. W obecności prezydenta kraju, duchowieństwa wszystkich obrządków, naczelników władz cywilnych i wojskowych i delegatów zamiejscowych, radnych miejskich i licznej publiczności odbyła się w rezydencji arcybiskupiej oficjalna uroczystość. Mowę obchodową wygłosił radny Kaindl, poczem przemówił przewodniczący komitetu obywatelskiego Weiser i wręczył nową chorągiew miasta i dyplom dotyczący łańcucha burmistrzowskiego, ofiarowany przez obywatelstwo.

Po odczytaniu dyplomu, odbyło się uroczyste wbi-cie gwoździ w chorągiew. Pierwszy gwoździł wbił z najwyższego polecenia prezydent kraju w imieniu cesarza. Następnie przytwierdzono filary, ofiarowane przez matki chrześne Gabryelę v. Bleyleben, Elżę baronową Wassilko i Elwirę bar. Fürth, w imieniu zamieszkujących miasto narodowości. Burmistrz Fürth wygłosił mowę, zakończoną okrzykiem na cześć cesarza. Muzyka zagrała hymn austriacki i rozległo się 21 wystrzałów moździer-zowych. Na mowę burmistrza odpowiedział prezydent kraju Bleyleben, poczem reprezentanci miast Wiednia, Lwowa i Krakowa złożyli miastu Czerniowcom życzenia. Wieczorem w niedzielę odbyło się uroczyste przedsta-wienie, zakończone alegorycznym obrazem, oraz uroczyste przyjęcie w ratuszu.

Czerniowce powstały w XIII w. jako nieznaczna słowiańska osada. Pierwszy jednak historyczny pewnik o założeniu Czerniowiec znajdujemy w liście księcia mołdawskiego Aleksandra z r. 1408, w którym kupcom lwowskim wyznacza jako stację cłową „siedzibę czarne-go”. Do r. 1774 należały Czerniowce do ks. mołdaw-skiego, zostającego pod zwierzchnictwem Turcji, w tym-że roku przeszły pod panowanie cesarzy austriackich. Miasto było wówczas małe, liczyło ledwie 2-200 dusz, domy były nieliczne, słomą kryte. Zarząd Bukowiny spoczął w rękach wojskowych.

W r. 1786 przyłączono Bukowinę do Galicji. Zarząd był już cywilny. Miastem rządził „egzaminowany” burmistrz i 2 asesorów.

Czerniowce rozwijały się z początku bardzo po-woli. Pierwsza szkoła pospolita powstała dopiero w r. 1783. W połowie ubiegłego stulecia liczyły Czerniowce ledwie 20.000 mieszkańców.

Szybki rozwój miasta rozpoczyna się dopiero od r. 1864, kiedy Czerniowce poczęły się rządzić własnym statuten. Rozkwitło się zaś wspaniale za burmistrzo-stwa Polaka, zmarłego przed paru laty br. Kochanow-skiego.

Dziś są Czerniowce miastem uniwersyteckiem, ma-ją kilka szkół średnich, szkołę przemysłową, kilkanaście szkół ludowych i wydzielowych, są siedzibą rządu kra-jowego, sejmu, władz rządowych i autonomicznych, ma-ją wodociągi, tramwaj, oświetlenie elektryczne i gazowe, liczne pomniki i teatr niemiecki.

Wogóle ze słowiańskiej osady wyrosło w ciągu lat 500 siedlisko niemieczyzny na Wschodzie.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Uprzejmość cesarza Wilhelma.

Berlin. (Tel. wł.) „Lippesche Landesztg.” donosi, że cesarz Wilhelm obszedł się na ostatnich manewrach z bratem panującego księcia Lippe - Delmoldzkiego, ks. Bernhardem, kapitanem huzarów w Kasslu, w sposób tak obelżywy, że książę natychmiast podał się do dy-misyi. „L. Landesztg.” przytacza ponadto jeszcze cały szereg aktów cesarskich ubliżających księciu Bernhar-do-wi i protestuje uroczystie przeciw pospólowaniu książąt Rzeszy przez cesarza.

Sądy wojenne w Królestwie.

Warszawa. (Tel. pryw.) Sąd wojenny wydał wy-rok przeciw 24 osobom należącym do federacji grup anarchizmo - komunistycznych Królestwa Polskiego i Litwy, skazano 20 osób, w tem 5 kobiet na pozbawienie wszystkich praw i ciężkie roboty od 3 do 15 lat, resztę uwolniono.

Turcja po dniach miodowych.

Konstantynopol. (TBK.) Strajk służby kolejowej kolei orientalnej staje się krytyczny. Strajkujący nie chcieli wczoraj wysłać delegatów do dyrekcyi celem omówienia sytuacji i nie chcieli przyjąć ostatnich pro-pozycji, oświadczając, że dalsze rokowania są bezowo-ne, gdyż domagają się oni przyjęcia wszystkich swych żądań. Z tego powodu ministrowie spraw wewnętrznych, budowl i policji chwycili się energicznych zarządzeń. Dworzec tutejszy i wszystkie stacje są obsadzone wojskiem.

Dziś odszedł pociąg z zastępcami ministerstw i wyższymi urzędnikami kolejowymi, którzy pojechali, aby skłonić personal na liniach do powrotu do pracy i opróżnienia stacji. Ministerstwo policji kazało rozle-pić plakaty z zawiadomieniem, że każdy, kto bezzwo-tnie nie wróci do pracy, będzie wydalony i nie będzie mógł być przyjęty do służby przy żadnej kolei tureckiej. Z tego wynika, że rząd uznaje poważne niebezpieczeń-stwo. Dzień dzisiejszy będzie w każdym razie burzliwy. Nie są wykluczone starcia.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo handlu ogłasza, że z powodu wstrzymania ruchu na kolei orientalnej, pa-kiety pocztowe do tureckich urzędów pocztowych aż do dalszego zarządzenia będą skierowane drogą na Orsowę i Rumunię.

Cholera w Petersburgu.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj wydarzyło się tu 398 nowych wypadków cholery, a w tej liczbie 141 zakończyło się śmiercią. Ogólna liczba chorych wynosi 427.

Pożar telefonów w Paryżu.

Paryż. (TBK.) Pożar na stacyi telefonów o godz. 1 w nocy zupełnie ugaszono. Przypuszczają, że powo-dem było albo wyladowanie się elektryczności, albo podpalenie, chociaż niektórzy przypuszczają zamach.

Paryż. (TBK.) Pożar centralnego urzędu telefoni-cznego wybuchł — jak wiadomo — wczoraj o godz. trzy kwadranse na 8 wieczorem w suterrenach budynku. Budynek ten ma 50 m. szerokości, a 150 m. długości i ma 4 piętra. Gutaperka i parfona u drutów telefoni-cznych dostarczyły płomieniom dobrego pożywienia, tak że wkrótce ogień ogarnął cały budynek a kłęby dymu otoczyły go. Musiano zarządzić natychmiast opróżnienie gmachu.

Telefonistki puciekały, niektóre ze słuchawkami w ręku Straż pożarna wdarła się do suterenu. Skutkiem gęstego dymu nie można było wykryć ogniska pożaru. Równocześnie ogień objął i wyższe piętra budynku. Bu-dynek cały można uważać za zupełnie zniszczony. Strat w ludziach, według zapewnień policji, dotąd nie było.

Usiłowania straży ogniowej skierowane były ku temu, aby ochronić główny urząd pocztowy, oddzielony od urzędu telefonicznego tylko wązkim dziedzińcem.

Wieczorem ogień w urzędzie telefonicznym przy-brał rzeczywicie charakter katastrofy. Wszystkie połą-czenie z prowincją i zagranicą przerwane.

Cholera.

Petersburg. (Tel. wł.) Okazuje się, że lekarze miejscy w Petersburgu przez cały tydzień utrzymywali ukazywanie się cholery w tajemnicy, zapobiegli przez to wczesnemu zastosowaniu środków zaradczych. Przeszło 100 wypadków śmierci wskutek cholery zapisano jako wypadki pospolitych zaburzeń żołądkowych. Tem tłumaczy się wielkie rozpowszechnienie się epidemii w stolicy.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Z Manilli donoszą o wy-buchu cholery na wyspach Filipińskich. W ciągu 11 go-dzin zachorowało 38 osób, z których zmarło 17.

Berlin. (Tel. wł.) „Berl. Loc. Anz.” donosi z Pe-tersburga: W dniu wczorajszym (niedzielę) umarło w Pe-tersburgu 141 osób. Nieporządku są niesłychane.

Na prowincyi tłumy ciemnego ludu stawiają opór wszelkim zarządzeniom, mającym na celu zapobieżeniu rozszerzaniu się cholery. W Taganrogu i w Kijowie przyszło do rozruchów przeciwko lekarzom. W Tagan-rogu chciano zburzyć baraki cholearyczne i tylko pomoc wojskowa zapobiegła ich zniszczeniu.

Okropny wypadek podczas walki byków.

Paryż (TBK.) Dzienniki donoszą z Lizbony, że podczas walki byków w Noita nieznany sprawca otwo-rzył stajnię i 22 byków rzuciło się na publiczność, przyczem 7 osób zostało zabitych a 40 ranionych.

Pogrom młodoturków.

Berlin. (Tel. wł.) „Lok. Anz.” donosi z Saloniki: Wczoraj ogłoszono tu program młodoturcki. Według tego programu konstytucya ma się opierać na woli ludu, gabinet ma być odpowiedzialny przed parla-mentem.

Liczba senatorów ma wynosić jedną trzecią część liczby deputowanych. Trzecią część senatorów mianuje sułtan a dwie trzecie części wychodzą z wyborów. Wy-bory do Izby poselskiej mają być powszechne.

Kongres socjalistów niemieckich.

Norymberga. (Tel. wł.) Socjaliści południowo-nie-mieccy uważają wynik dyskusyi w sprawie uchwalenia budżetu za swoje zwycięstwo i sądzą, że Niemcy pół-nocni nie odważą się na stanowcze przeciw nim wysta-pienie. Według nowego statutu organizacyjnego, prawo wykluczenia członków ze stronnictwa nie przysługuje już kongresowi powszechnemu, lecz organizacyom miejsco-wym i krajowym, które w Niemczech południowych sprzyjają kierunkowi rewizjonistycznemu. Kongres po-wszechny mógłby tylko uchwalić wyłączenie całych or-ganizacyi krajowych ze stronnictwa, na co jednak zape-wne się nie odważy.

Krwawy dzień w Lublanie.

Lblana. (Tel. wł.) Burmistrz tutejszy wysłał do prezesa ministrów br. Becka telegram protestujący prze-ciwno postępowaniu wojsk i żądający wycofania garni-zonu.

Lubiana. (Tel. wł.) W postępowaniu wojska prze-ciwno ludności trzeba zaznaczyć lekkomyślność. Nie-zmierną srogością wobec ludności słoweńskiej odznaczali się dragoni, złożeni ze samych Niemców. Patrole dra-gonów atakowały nawet spokojnie przechodzących ludzi.

Pokazuje się obecnie, że strzelała nie tylko piecho-ta, która znajdowała się pod dowództwem niemieckiego porucznika Majera, ale także i dragoni pod komendą porucznika Morawetza.

Cylea. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym Niemcy urządzili w Cylei demonstracyę antysłoweńską, zburzyli szereg sklepów słoweńskich, wybili okna w domu naro-dowym słoweńskim i zaatakowali gmachy, w których się znajdują szkoły słoweńskie.

Rzecz charakterystyczna, że władze administracyj-ne bardzo późno zarekwirowały wojsko przeciwko Niem-com a jeszcze bardziej charakterystyczną jest rzeczą, że to wojsko, które w niedzielę Lublanie tak ostro wy-stępowało przeciwko demonstrantom, w Cylei zachowy-wało się neutralnie i pozwalało spokojnie na niszczenie domów słoweńskich.

Lubiana. (Tel. wł.) Ze sfer urzędowych obecnie przychodzą wiadomości, że liczba rannych w Lublanie jest znacznie wyższą, aniżeli początkowo ogłoszono. Po-kazuje się mianowicie, że 2 osoby od razu padły tru-pem od strzałów danych przez oddział złożony z 7-miu żołnierzy, a 8 osób jest ciężko rannych.

Lubiana. (Tel. wł.) Wypadki dnia wczorajszego podzielały do pewnego stopnia otrzewniającą na ludność słoweńską. Ludność ta jednak domaga się od swoich posłów, aby natychmiast po zebraniu się Rady państwa domagali się z całą stanowczością ścisłego śledztwa przeciwko władzom administracyjnym i zażądały ukara-nia winnych zarówno urzędników cywilnych, jak i ofi-cerów dowodzących wojskiem.

Po zamknięciu numeru.

♥ Falszowanie monet. (Z sali sądowej). Z końcem lutego b. r. zaczęły się pojawiać we Lwowie fałszywe srebrne guldeny a w posiadaniu ich znajdowali się naj-częściej konduktorowie tramwajowi. Zbadano bowiem, że jakiś jegomość jeździ zawsze w stronę techniki, pla-cąc za bilety fałszywymi guldenami. Ofiarą oszusta pa-dło sześciu konduktorów. Nareszcie jednemu z nich Ru-dolfowi Kowalowi udało się schwycić oszusta w chwili gdy wsiadł do tramwaju w celu puszczenia w nich dal-szych fałszyfkatów. Był to Czesław Szwednicki poddany rosyjski, bez określonego zajęcia. W niedługim czasie schwytano współników jego Kazimierza Grossa 23-let-niego rysownika i Alfreda Bielińskiego 28 letniego słu-szarza. Przy aresztowanych znaleziono kilkadziesiąt już gotowych fałszywych guldenów.

Śledztwo wykazało, że fałszerze a zwłaszcza Szwednicki pozostawał w bliskich stosunkach w osła-wionym fałszerzem monet Brykczyńskim, który odsie-dziawszy karę we Lwowie został niedawno zamknięty w Krakowie, gdzie założył sobie fabrykę fałszywych monet.

Dziś 21 b. m. rozpoczęła się przeciwko nim roz-prawa. Prowadzi ją dr. Berson, oskarża prok. Prok-opowicz. Oskarżenia, których bronią dr. Laub i dr. Bromberg wypierają się wszelkiej winy. — Rozprawa rozpisana na 3 dni.

LITERATURA I SZTUKA.

Literatura.

* Biblioteka lwowska. Nakładem i stara-niem „Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa” ja-ko drugi tom „Biblioteki lwowskiej” wyszła praca p. Franciszka Jaworskiego p. t. „Cmentarz gródecki” we Lwowie. Dzieło ozdobione 11 rycinami podaje historję cmentarza gródeckiego poczynając od jego założenia,

Wetny

na suknie i kostiumy damskie. **OSTATNIE NOWOŚCI.** Wyroby fantazyjne na bluzki zimo-we, sukienka francuskie kolorowe i czarne poleca w olbrzymim wyborze firma **Antoni Uwiera, Lwów, ul. Halicka 1. 12.** (DOM WŁASNY)

Towar doborowy. ceny nadzwyczaj niskie.

Szanownym P. T. kuracyuszom, powracającym z wód, poleca się

Wypieka takie same sucharki, jakie się dostaje na „Alte Wiese” w Karlsbadzie.

10357

PIEKARNIA higieniczno - karlsbadzka

Marcina CZYZEKA we Lwowie

cały szereg wspomnień o zmarłych na tym cmentarzu pochowanych, oraz stan jego dzisiejszy bardzo opłakany.

Ze względu, że dawny cmentarz gródecki zniknie niebawem z powierzchni Lwowa, tak samo jak znikło już i zniszczeniu uległo wiele jego pomników, posiada wyżej wspomniane dziełko do pewnego stopnia wartość aktualną, zwłaszcza dla rodzin, których członkowie spoczywają na zapomnianym cmentarzu. Również i kwestya przyszłego przeznaczenia cmentarza gródeckiego, poruszona została w pracy p. Jaworskiego, celem wywołania publicznej w tej sprawie dyskusyi.

Członkowie „Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa” otrzymają drugi tom „Biblioteki lwowskiej” bezpłatnie. Dla nieczłonków cena księgarska wynosi 2 kor.

* O hetmanie Żółkiewskim wydała Macierz Polska książeczkę dra Fryderyka Papęgo — z powodu wrześniowego obchodu w Żółkwi. O poczytności dziełka świadczy fakt, że wychodzi w trzecim już wydaniu. Istotnie książeczka to niezwykle zajmująca, napisana przystępnie a pięknie, przemawiająca żywo do uczuć patriotycznych. Tekst, ozdobiony kilku rycinami, liczy stron 56. Cena 20 h.

Kronika sportowa.

— Zawody footballowe między Pogonią a Switezią (oddział Pogoni) odbyły się w niedzielę 20 bm. na boisku Pogoni. Walka, początkowo ożywiona, ochłodziła cokolwiek ku środkowi gry i ożywiła się dopiero ku końcowi. Przewidywania z góry dawały zwycięstwo Pogoni drużynie starszej i wyrobionej, pokazało się jednak, że w Switezi znalazł się godnego i niebezpiecznego przeciwnika i gdyby w ostatnich siedmiu minutach nie była zdobyta Pogoń trzeciej bramki byłaby się gra zakończyła równymi szansami. Tak więc odniosła Pogoń nad Switezią zwycięstwo 3:2.

Zawody rozpoczęły się skokiem o tyczce, w którym Cybulski uzyskał wysokość 2 m, 55 cm.

Po zawodach footballowych odbyć się miał jeszcze rzut dyskiem, nie przyszedł jednak do skutku z powodu zmroku.

W najbliższą niedzielę rozpoczynają się zawody footballowe na boiskach „Tow. zabaw ruchowych”, do których zgłaszać się należy w Sekretaryacie Towarzystwa przy ul. Lindego, 5 (godz. 3 — 4) lub u gospodarza parku do piątku 25 bm.

Dział ekonomiczny.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 14 września 1908 do 20 września 1908

bez opłaty akcyzowej. — Waluta koronowa.

Ceny za 50 kilogramów:

Pszonica od 10:10 do 10:30, Żyto od 8:15 do 8:40, Jęczmień browarny od 7:50 do 8:—, Jęczmień pastew. 6:80 do 7:20, Owies 6:25 do 6:45, Hreczka — do —, Kukurudza 0:— do 0:— Proso — do —, Groch do gotow. 8:60 do 10:—, Groch pastew. 0:— do 0:—, Soczewica — do —, Fasola — do —, Bobik 6:— do 6:25, Wyka 0:— do 0:—, Koniczyna czerwona 60:— do 67:50, Koniczyna biała 40:— do 47:50, Koniczyna szwedzka 70:— do 75:—, Tymotka — do —, Anyż rosyjski — do —, Anyż płaski — do —, Rzepak zimowy 12:90 do 14:20, Rzepak letni — do —, Rzepik zimowy — do —, Rzepik letni — do —, Lnianka 10:25 do 10:50, Nasienie lniane 9:50 do 10:—, Nasienie konop. — do —, Chmiel 47:50 do 55:—, Konopie — do —, Len — do —, Wełna — do —, Potaż drzewny — do —, Potaż słomiany — do —, Miód — do —, Masło — do —, Łój — do —, Nafta zwykła 12:— do 13:—, Nafta salonowa 14:— do 16:—, Wosk ziemny — do —, Płótno — do —, Skóry surowe — do —, Spirytus 56:40 do 56:70, Spirytus nadkontyngent. (ekskontyn.) 36:65 do 37:—.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 21 września b. r

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa od 10:— do 10:20, Pszonica na termin — do —, Żyto gotowe 8:30 do 8:50, Żyto na termin — do —, Owies obrocny gotowy 6:40 do 6:60, Owies obrocny na termin — do —, Jęczmień pastewny 6:80 do 7:20, Jęczmień browarniany 7:50 do 8:—, Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 0:— do 0:—, Groch do gotowania 8:— do 10:50, Wyka 0:— do 0:—, Bobik 0:— do 0:—, Hreczka — do —, Kukurudza 0:— do 0:—, Kukurudza stara 0:— do 0:—, Chmiel za 56 kilo — do —, Koniczyna czerwona 60:— do 70:—, Koniczyna biała 40:— do 50:—, Koniczyna szwedzka 70:— do 75:—, Tymotka — do —, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 53:75 do 54:—, Spirytus paritas Tarnopol na termin — do —, spirytus ekskontyngentowany 34:— do 34:25. Tendencja zniżkowa przeważa tak w pszenicy, jak i życie, jedynie co do jęczmienia i owsa niezmienną.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

ATRAMENT

z fabryki chemicznej

„TLEN“

5395

Staraniem Wydziału Towarzystwa rolniczego okręgowego Jasieńskiego odbędzie się

dnia 19 października 1908 od g. 8 rano na targowicy w Krośnie

Targ na żrebięta

połączony z premiowaniem dobrze utrzymanych sztuk. Na targ dopuszczone będą żrebięta tegoroczne odsadki, roczne i dwuletnie z powiatów: Jasło, Krosno, Gorlice, Strzyżów i sąsiednich. Przyprawione sztuki mają być zaopairzone w paszporty.

Uprasza się P. T. hodowców, mających zamiar obesać ten targ, ażeby we własnym interesie jak najrychlej zgłosili pisemnie swój współudział do „Biura Towarzystwa rolniczego w Jasle“.

9464

C. i k. dostawcy nadwornego

HAYA

puder antyseptyczny

przez powagi lekarskie polecany, jest najlepszym proszkiem do zasypania dla niemowląt i dzieci. — Prawdziwy tylko z marką „Opatrzność“. Cena pudełka 70 halerzy.

HAYA

mydło higieniczne

jest najlepszym mydłem do mycia dzieci. Sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymaganiom higieny. Cena pudełka 70 hal.

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladowanictwami! — W każdej aptece i drogerii do nabycia! Żądać należy wyraźnie!

„HAYA“ pudru antyseptycznego. Główny skład „HAYA“ mydła higienicznego. wysyłkowy

S. HAY, aptekarz c. i k. dostawca nadw. we Lwowie. 17

Oddłużenia

przez udzielanie pp. urzędnikom państwowym, autonomicznym, nauczycielom i oficerom od kapitana począwszy pożyczek w możliwie największej wysokości spłacalnych w 10—20 latach na 6 1/2% łącznie z amortyzacją, przeprowadza Biuro dla oddłużenia, Oddział centr. Banku dla handlu i przemysłu we Lwowie, ul. SAKRAMENTEK 1. 2 (róg Piekarskiej) II p. Bliższe szczegóły ustnie lub pisemnie przy załączeniu marki pocztowej. 9982

Zjednocz. austriackie akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

Austro-Americana



Regularna i bezpośrednia komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady i t. d. trzymamy się zasady „Swój do swego“.

Kto więc chce jechać, niech się uda tylko do firmy krajowej:

Generalna agencja dla Galicji i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

Goldlust i Sp.

KRAKÓW, ul. Lubicz 7 naprzeciw dworca kolejowego

LWÓW, ul. Na Błonie 1. 2. — CZERNIOWCE, BRODY, NADBRZIE, PODWOŁOCZYSKA, SZCZAKOWA, oraz wszystkie prowincjonalne agencje.

Jedynie towarzystwo żeglugi upoważnione reskryptem ministeryalnym z dnia 30 kwietnia 1904 do L. 21.903 do ustanawiania agentów i reprezentantów we wszystkich miejscowościach Austrii. 8981

Zastępstwo Autriackiego I p. „Lloydu“.

Pierwsze Akcyjne Tow. fabryki koniaku w Világos

wysyła swe fabrykaty już od 50 litrów w beczkach lub w flaszczkach oryginalnych.

Do nabycia w lepszych handlach i drogueryach

Jeneralny zastępca na Galicję i Bukowinę: N. METAL, Lwów, Dąbrowskiego 2. 9793

Powszechnie znana firma Założona w roku 870
Jarowska Miodosytnia RICHTEIRA
w Janowie obok Lwowa 10403

poniżej wyciąg z cennika gatunków miodu pitnego
Miod Panieński t. zw. czwartak w smaku łagodny nadaje się szczególnie dla osób młodych, pań i dzieci. Używany po jedzeniu reguluje żołądek i pomaga w trawieniu. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1:20.
Miod deserowy t. zw. trzeciak. Napój bardzo smaczny i zdrowy reguluje żołądek, wzmacnia nerwy, z niezawodnym skutkiem leczy hemoroidy. Cena za 1 całą szampanówkę koron 1:80.

Miod atary „a la Malaga“ t. zw. dwójniak. Napój nader smaczny i zdrowy zbliżony do prawdziwej „Malagi“. Poleca się go osobom niedokrewnym, reumatyzm, dzieciom anemicznym, w chorobach kobiecych i we wszelkich wypadkach gdzie dla wzmożenia organizmu używa się malagi. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 2:40, za pół szampanówki kor. 1:40.

Miod pradziad „a la Malaga“ t. zw. półtorak. Przez przechowanie zyskuje znacznie na wartości. — U starszych osób dodaje sił, wzmacnia organizm, podnieca apetyt, odświeża krew, przy zastarzałych chorobach żołądka wywołuje nadzwyczajne skutki, jest najlepszym środkiem na bezsenność. Cena za 1 całą szampanówkę kor. 3:00, za pół szampanówki kor. 1:80.

W beczkach na litry liczy się 10% taniej.

Prawdziwy tylko z etykietą „Janowska Miodosytnia Richtera“. Posiadam liczne dowody uznania, listy dziękczynne, orzeczenia uczonych i lekarzy.

Polecam się łaskawym względem i kreszę z należnym poważaniem Janowska Miodosytnia Richtera.



GRAMOFONY

oryg. amer. z marką „piszącym aniołkiem“
najlepszy fabrykat w świecie — sprzedaje po cenach fabrycznych tylko

JÓZEF WEKSLER

Lwów, Sykatska 2. — Filia Kraków ul. Grodzka 71.

Jeneralny zastępca i główny skład Gramofonów i płyt z aniołkiem oraz centralna ekspedycja na całą Galicję

sprzedaży hurtownej i detalicznej.
Cenniki i spis płyt opłatnie. — Zamiana płyt. — Kupcom specjalne oferty.



NAWOZY SZTUCZNE

— z natychmiastową dostawą —
polecą

Pierwsze Galic. Tow. Akcyjne dla Przemysłu Chemicznego

LWÓW, ul. Akademicka 8.

10548

GORSETY

C. P. ALA SIRENE

10692



Zachwycającą figurę zdobyć może każda pani przy użyciu gorsetu mego modelu.

Renomowany specjalista gorsetów

H. PISEN

Kraków ul. Grodzka 1. 4

filia: LWÓW, ul. Jagiellońska 1. 7

posiada wyłączną sprzedaż słynnych LANEA opasek i gorsetów znanego ginekologa dra Franciszka Gienarda w Paryżu, które dla każdej Pani są niezbędne. — Prospekty za darmo. —

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

W poniedziałek dnia 21 września 1908 r

SAMSON

— sztuka w 4 aktach Henryka Bernsteina. —

Początek o godzinie 7:30 wieczór.

Teatr Rozmaitości Dependance Bristol —
otwarcie od 1 września!
Senzacyjny program. — 2 nowe komedye Parisiana.
— Początek o godzinie 8 wieczorem. — 9717

KAWIARNIA EUROPEJSKA Rendezvous ca-
tego świata
przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza
Franciszek Moszkowicz, właściciel. 187

Kawiarnia Amerykańska

ul. 3-go Maja 11

urządzona wspaniale, codziennie KONCERT muzyki woj-
skowej, poleca się Szan. P. T. Publiczności. 10397

DZIECI UŻYWAJĄ TYLKO BERGERA PUDRU I MYDŁA

Polecony przez pierwsze powagi lekarskie

BERGERA PUDER HYGIENICZNY

DLA NIEMOWLĄT I DZIECI

Cena za pudełko sitkowe 50 hal. — oraz

MYDŁO HYGIENICZNE

sztuka 50 hal.

Wszędzie do nabycia: gdzie niema żądać kartką

z głównego składu 10623

Apteki pod „Złotym Jeleniem” Rynek I. 29.

dzierżawcy Fuchs & Berger.

Na późny październikowy zasiew!

polecamy: 10710

Pszenicę ostkę Prażmowskiego

bardzo odporną na mrozy, szybko wegetującą
i dzięki temu nadającą się na późny zasiew po
okopowych.

Cena 30 k. za 100 kg. bez worka l. st. tut.
Siła kiełkowania wedle norm stacyi bot. lwow.

Rodowodowa hodowla zbóż w Mikulicach

p. Kańczuga.

Nr. 12-ty

„Naszego Kraju”

opuścił już prasę i zawiera następujące ilustra-
cje i artykuły: „Otwarcie muzeum narodowe-
go we Lwowie” (5 ilustr.), „Sejm krajowy”
(6 ilustr.), „Lew hr. Tołstoj” (6 ilustr.), „Polska
wycieczka w Pradze” (7 ilustr.), „Podejrzany
wypadek cholery” (2 ilustr.), „Sp. dr. Rudolf
Als” (1 ilustr.), „Heller—Pawlikowski” (2 ilustr.),
„Z teatru”, „Maks Lewinger” (1 ilustr.), „Stu-
dnia Augustyna we Wiedniu (1 ilustr.), „Z dzie-
dziny królowej Mody” (5 ilustr.), „O sole
mio!” (z nutami fortepianowymi z podkładem
słów do śpiewu), „Samobójca” (1 ilustr.), „Dla
rozrywki Czytelników” z ilustracjami i w. in.

W jednym z następnych nr. pomieszczony
zostanie początek noweli „Srebrne Zwiercia-
dło”, napisanej i dotąd jeszcze nie tłumaczonej
przez głośnego pisarza angielskiego, Artura
Conan Doylego, autora „Sherlocka Holmesa”
Nowela ta będzie ilustrowana.

„Nasz Kraj” jest największym pismem
ilustrowanym popularnym w Polsce, zawiera
dwadzieścia stron druku i kilkadziesiąt aktual-
nych ilustracji.

Prenumerata miesięczna „Naszego Kraju”,
wynosi dla Czytelników „Słowa Polskiego”
wraz z przesyłką pocztową tylko jedną koronę.

Prenumeratę należy nadsyłać wprost do
Administracji „Naszego Kraju” — Lwów,
ul. Krzywa 6. 10699

Mydło „Steckenpferd- Lilienmilch”

3815

Najlepsze mydło do uzyskania delikatnej skóry.

W Towarni Ludowej

(t. zw. Möbel- und Waaren-
Schwemme)

w nowo otworzonym

„DOROTEUM”

we Lwowie, przy ul. Szajno-
chy 5, w suterrenach, sprzeda-
je się z wolnej ręki, bez licy-
tacji i aukcji!

Otomany po koron 16, 18, 24
i wyżej; stoły po 3, 5, 8, 12
i w.; kredensy po k. 20, 30,
50 i w.; łóżka po k. 12, 15,
20 i w.; szafy po k. 10, 16, 25
i w.; garnitury salony po
kor. 50, 60 i wyżej.

Prócz tu wymienionych sprze-
dajemy też różne inne przed-
mioty, pochodzące z publicz-
nej wyprzedaży, licytacji,
spadków i ze zwinienia do-
mowych gospodarstw z po-
wodu stosunków rodzinnych,
a mianowicie: kilka komplet-
nych sypialni, jadalni, salonów,
fortepian, pianino, motocykl,
rowery damskie i męskie, wan-
ny, kilka zwierciadeł, uprząż
na konie, kilka powozów, ma-
szyn do szycia, 2 konie, 3 psy,
15 kanarków, 25 królików,
kilka skrzypiec, mandolin, fu-
ter męskich i damskich, siodeł,
sanek, dywanów, portyer,
firanek, wyprawy ślubne, kilka
kufrów, walizek, kas ognio-
trwałych, wózków dziecięcych,
różne starożytności, porcelany,
brzozy, sztychy, mebelki
i. p. — Osobom dobrze sytu-
owanym udzielamy kredytu we-
dle umowy. Ilustrowane cen-
niki za nadesłaniem 20 hal.
w markach.

Kupujemy też używane
przedmioty, lub bierzemy ta-
kowe w zamian. 9389

Bernhard Ratz

Plewsza w kraju fabryka
plomb blaszanych

w Podwojewódzkich

dostarcza

plomby

blaszane

na worki mę-
czne, dla bro-
warów, cu-
krowni, do-
mów ekspor-
towych itp.

po najtańszych cenach.

Wyrób 8022

torebek i winietek

na próbki zbożowe.

Próbki na żądanie franco

SZADKOWSKI i KOPCZYŃSKI

LWÓW

pl. Bernardyński 3

MAGAZYN BRONI

i Pracownia rusznikarska.

Polecamy broń myśliwską, strutową
i kulową, oraz wszelkie przybory to-
wieckie. — Naprawy skutecznie i
tanie a dokładnie. Ceny niskie. 7937

„Rocznik

Przemysłu

Galicyi”

poszukuje zdolnych

współpracowników dla

działu inserntowego

w miejscu i na prowincji.

Zgłoszenia pisemne

lub osobiste. Lwów, ul.

Kopernika 20, — między

godz. 10—12. 10651

NIE TRZEBĄ!

z Tryestu sprowadzać!

Znany w kraju główny i wy-
łączny skład herbaty i kawy
pod firmą Adolfa Singera
we Lwowie, Sykstuska 1,
poleca spróbować

KAWY

Santos dobra 55 ct. zapórkę

Portoriko prima 65 „ „ „

Ceylon wysm. 75 „ „ „

„ plantac. 90 „ „ „

„ perłowa 90 „ „ „

Mocca arabska 80 „ „ „

HERBATY

Congo dobra 1.40 ct. pół kg.

Moning familijna 1.60 „ „

Kaysow dobor. 1.80 „ „

Souchong wysm. 2. „ „

„ najlep. 2.50 „ „

Kintak arom. 3. „ „

Wysyłki 2 kg. kawy i 1 kg.

herbaty razem za pobraniem

franco. Kupcom rabat. 8916

Calville-Jabłka

jakoteż najlepsze Merańskie o-
woce wysyła w pocztowych pa-
kietach 5 kg. opłatnie za zalicz-
ka od kor. 3.80 pocztowsy

Alois Torggler

Meran, Ruftinplatz 6.

10072

Warząd ogrodów Książąt San-

guszków w Gumniskach p.

Tarnów, posiada

20.000 drzewek owocowych

wysokopiennych, półpiennych i

karłowatych w różnych formach

do sprzedania w cenie od 70 gro-

szy do 5 koron za sztukę. Oprócz

tego wspaniałe okazy osobliwych

puproców w cenie od 2 koron do

100 koron za sztukę. — Na ża-

danie wysyła się cennik opłatnie.

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

10145

Węgiel krajowy

zamawiać można

w Reprezentacji galicyjskich
akcyjnych zakładów górni-
czych. — Biuro:

Lwów, Brajerowska I. 14.

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

10186

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 halerzy za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezzwłocznie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w agencjach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracja za okazaniem kwitu na ogłoszenie. — Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Internat

przy ul. Wincentego Pola 1. 6, 1. p. (boczna ul. Zielonej), pod nazwą „Zorza” im. Stanisława Wyspiańskiego, przyjmuje uczniów ze wszystkich szkół lwowskich. — Internat urządzony według najnowszych wymagań higieny i pedagogii, pozostający pod nadzorem władz szkolnych.

Osobne pokoje sypialne, sala do nauki, sala jadalna, łazienki. Własne boisko do gier i zabaw. Osobny oddział dla eksternistów, celem przygotowania tychże w godz. popołudniowych do codziennych lekcji szkolnych. — Opieka domowa i pomoc w nauce zapewnione. Lekcje udzielane przez wytrawnych i ukwalifikowanych pedagogów. — Prospekty darmo i oplatnie. — Ceny przystępne. — Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Józef Ziembicki, Lwów, ulica Wincentego Pola 1. 6, 1. p. Godziny urzędowe od 3 do 5 popołudniu.

Rutynowana nauczycielka poszukuje miejsca do dzieci z klas niższych. Wiadomość Mykitynowa, Lwów, Łyzakowska 1. 18. 10311

ZAKŁAD froebelski
Laury Blochówny
ul. Kościuszki 3.
Najlepsza metoda praktycznego nauczania języka francuskiego, (bez tłumaczenia). Przygotowawcze i kl. kursa szkolne dla chłopców i dziewcząt. Korepetycje popołudniowe. 9826

Uczennica prof. Kurza udziela lekcji gry na fortepianie. A. Z. Administracja Słowa. 9952

Szkoła języków nowożytnych
The Berlitz School
ul. 3 Maja 1. 2.

udziela lekcji języków: francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Każdy nauczyciel dyplomowany uczy tylko w swoim ojczystym języku metodą najlepszą i najszybszą bez tłumaczenia.

Dyrektor Alfred Bignat, lektor na c. k. uniwersytecie i c. k. politechnice, otwartą zostaje na nowo 21 września. 10303

Institutrice parisienne donne des leçons. Adresser: „Etranger” Adm. Słowa. 10543

Pełująca uczennica 7 r. konserwatorium, poszukuje lekcji muzyki. „Vivo” Administracja Słowa. 10541

Rutynowany nauczyciel otworzył kurs nauki konwersacji francuskiej, Romanowicza 16, parter. 10676

Institutrice Française donne leçons prix modéré. Związek Nauczycielek, Klonowicza 1. 7. 10634

Wpisy dodatkowo do pierwszej, drugiej i trzeciej klasy gimnazjalnej, tudzież do pierwszej klasy realnego gimnazjum odbywają się codziennie w prywatnym gimnazjum męskim — Pańska 9. 10664

Pełujące uczennice, kończące gimnazjum, konserwatorium, udzielają tanio przedmiotów, fortepianu metodą Kurza. Zgłoszenia: „Uczennice”, Administracja Słowa. 10641

Biuro nauczycielskie Niemcewiczowej, Lwów, plac Akademicki 3. poleca poszukując wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, Niemki, Francuski, oficjalistów wszelkiej kategorii, służbę dworską i miejską. 10617

Institutrice française cherche leçons dans l'après midi. — S'adresser à l'administration du journal sous „devoir”. 10682

Filozof poszukuje lekcji lub popołudniowego zajęcia. „Art” poste restante główna poczta Lwów. 10687

Na stancję wezmę dwóch studentów z całem wzorowem utrzymaniem. Ogród, łazienka, elektryka. Willa Palatyn, Chmielowskiego 12. 9974

Kurs rysunków odręcznych rozpocznie b. m. prof. Łuszczynski, i szkoła realna. 10318

Lekcje na skrzypcach udzielam metodą profesora Szwarczka. Łaskawe zgłoszenia między 2—4 plac Strzelecki 1 drzwi 12. 10600

Giostry Urszulanki otwierają dla PP. Słuchaczek Uniwersytetu, mieszkania z utrzymaniem po przystępnych cenach. Zgłoszenia przyjmują przy ul. Wincentego Pola 7. 10597

NAUCZYCIEL

z doskonałym językiem polskim i rosyjskim przygotowuje doskonale do szkół. Chlubne referencje. Biuro Jahołkowskiej, Warszawa, Chmielna 36. 10097

Leçons de langue et de littérature française. Adm. Słowa Polskiego „S. S.” 10633

Zdolny akademik izr. długoletni pedagog, konwersacja niemiecka, przyjmie natychmiast lekcje na wsi. Przemysł poste restante „Hektor”. 10711

Française cherche leçon contre diner. Adm. Słowa Pol. „S. S.” 10635

Młoda nauczycielka z chlubnymi świadectwami poszukuje posady do dzieci ze szkół normalnych na wsi. Zgłoszenia pod „Sumiennosc” biuro dzienników Sokolowskiego. 10718

Udzielam po nader umiarkowanych cenach, pierwszych początków gry na fortepianie metodą Leszetyckiego — również nauka i konwersacja języka niemieckiego. Zgłoszenia pod „S. C. 18” Adm. Słowa. 10731

Demoiselle française qui étai jusqu'à présent dans les familles aristocrates désire bonne place dans une honnête famille seulement pour logement et entretien. Ecrire au bureau du journal sous „Confiance”. 10719

Artysta z orkiestry teatru miejskiego udziela lekcji gry na fortepianie i skrzypcach w domu i poza domem. Zgłoszenia pod „Chopin” uprasza do Adm. Słowa. 10738

Posady poszukiwane

Pomocnik handlowy zdolny, bufetowiec, poszukuje posady w handlu delikatnych lub korzennych. Łaskawe zgłoszenia Poznański Grodecka 85. 10644

Zdolny rysownik techniczny i mapista, były współpracownik p. prof. uniw. dra Romera, poszukuje popołudniowego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia: Korallnicka 8, i p. drzwi 5. 10648

Dobra okazja dla PT. Właścicieli ziemskich. Rządca ukwalifikowany, z 20-letnią praktyką, oszczędny, ręczy za podniesienie każdego gospodarstwa, — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Prima” Lwów, biuro Sokolowskiego. 10609

Panna obznajomiona z pakowaniem aptecznym, poszukuje zajęcia. Administracja Słowa pod „S.” 10518

Rutynowany koncypient z odbytą dwiema i półroczną praktyką adwokacką poszukuje posady. Adres: Nauczyciel Rożniatów poste restante. 10619

Chemik technolog z praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia Biuro Sokolowskiego Lwów dla Chemika. 10552

Samoistny kupiec

wszelchstronnie, fachowo uzdolniony, z maturą gimnazjalną, Polak, katolik, w sile wieku, zniewolony wskutek stosunków rodzinnych do porzucenia swego interesu, poszukuje odpowiedniego swemu uzdolnieniu stanowiska w handlu, przedsiębiorstwie przemysłowej fabrycznym, w instytucji finansowej itd. Specjalnie uzdolniony w księgarstwie, drukarstwie, piernicnictwie. Najlepsze referencje. Łaskawe zgłoszenia do biura ogłoszeń Sokolowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana pod szyją „Praca”. 10720

Kandydat notaryalny, egzaminowany, poszukuje posady. — Zgl. Kandydat do Admin. Słowa. 10568

Koncypient praktykujący na prowincji zmienia posadę. Zgłoszenia: „M. G.” Biuro Sokolowskiego, Lwów. 10721

Inteligentna osoba, lat 27, poszukuje posady samoistnej zarządczyni. Zna się doskonale na gospodarstwie oraz kuchni. Zgl. Adm. Słowa Polsk. „Helena”. 10702

Słuchacz inż., który był zajęty przy parcelacji, poszukuje zajęcia z tego zakresu. Zgłoszenia z warunkami pod „Słuchacz inż.” Adm. Słowa. 10697

Koncypient adwokacki doktor praw, katolik, z jednorazową praktyką sądową i 3-letnią adwokacką przyjmie półdniowe zajęcia w lwowskiej kancelarii adwokackiej. Zgłoszenia do Admin. Słowa Polskiego pod „Doktor”. 10706

Zdolny młody handlowiec z działu bufetowego i korzennego, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje posady we Lwowie od 15 października poste rest. N. N. Nowy Sącz. 10745

Magister farmacji z pięcioletniem poszukuje posady. Gang Podhajce. 10732

Praktyki biurowej bezpłatnej poszukuje absolwent szkoły handlowej. Łaskawe zgłoszenia pod „Praktykant” Adm. Słowa. 10734

Kandydat notaryalny z kilkuletnią praktyką poszukuje posady od 1 października 1908. — Zgłoszenia pod „Zajęcie” poste rest. Sambor. 10712

Posady zaofiarowane

Adwokat Verständig w Ranie Roskiej poszukuje koncypienta od 1 października. Zgłoszenia między 2—4 popoł. u dra Behra Sykstuska 23, pensja. 10572

Panienska umiejacą prowadzić korespondencję i buchalterję znajduje korzystną posadę na prowincji. Informacje Głogowski i Sp. pl. Maryacki 1. 10. 10646

Dr. M. Marmorosch adwokat w Kołomyi, poszukuje rutynowanego koncypienta pod korzystnymi warunkami. Posada jest natychmiast do objęcia. 10649

Potrzebny podróżującego kaptolika zaraz. M. L. Dobrowolski, fabryka opatrunków chirurgicznych w Podgrodzu. 10650

Korespondent-stenograf poszukiwany. Wymagane: pisanie na maszynie i stenografia polska pożądana: stenografia niemiecka. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać należy pod S. S. poczta Wołanka. 10652

Lokaj i kucharka (małżeństwo) — znajdują natychmiast posadę we dworze. Pierwszeństwo mają ci, którzy już jako tacy służyli. — Zgłoszenia pod „G. L.” do Admin. „Słowa Polskiego”. 10627

Potrzebny zaraz pomocnik techniczny geometry cywilnego, zdolny i praktyczny, miernik, dobry rysownik, z ładnym piśmami. Madyeski, Tarnów, Buzek. 10690

Jedna z większych rafinerii nafty poszukuje zdolnego urzędnika do biura ekspedycyjnego. Oferty z podaniem odpisów świadectw i odbytej praktyki — przyjmują Administracja Słowa pod „K. L. L.” 10347

Dr. Borowicz, adwokat w Nowym Targu, poszukuje rutynowanego koncypienta. 10583

Notaryusz w większym mieście prowincjonalnem zachodniej Galicji, poszukuje kandydata notaryatu, zdolnego do zastępstwa. Zgłoszenia z podaniem warunków pod Substitut poste restante Kraków. 10422

Adwokat dr. Jakób Kohane w Sądowej Wiszni poszukuje koncypienta. 10724

Kupno i sprzedaż

Wspaniały atlas (Stiellera) zupełnie nowy za 35 koron sprzedam. Atlas Podliski male. 10620

Skład Piórien Korczyńskich bielizny gotowej, Lwów, Halicka 16 — poleca świeży zapas wszelkiej szerokości płótna i wełny czysto lnia, oraz kompletnie gotowe wyprawy ślubne — wraz z pościelą, począwszy od kor. 400. 10178

Antomobile motocykle nowe, używane na składzie. Witold Tranda Przemysł. 9924

Porteplany, pianina i harmoninon poleca w najwielkzym wyborze pod przystępnymi warunkami. Jan Siłwiński, Lwów, Kopernika 16. 10407

Dwór Chocin, p. Kałusz ma na sprzedaż Kury LANGSCHANY — trójka zeszłorocznych po 20 koron, — trójka wiosennych po 15 koron, — a trójka z późniejszego legu po 12 koron loko Kałusz. 10554

Porteplany, pianina i harmoninon poleca w najwielkzym wyborze pod przystępnymi warunkami. Jan Siłwiński, Lwów, Kopernika 16. 10407

Antacytn dla gazometrów dostarcza szybko N. Katzner w Podwołyckach. 9530

Motocykl dwucylindrowy Puch z boczem siedzeniem, 4 HP, prawie nowy, znakomicie funkcjonujący sprzedam. Babuchowski, Rudki. 10350

Uprasza się o ofertę na 7 do 10 wagonów ziemniaków stółowych, loko Borysław. Towarzystwo akcyjne „Borysław”. 10595

Zamienię fajeton za wózek o jednym siedzeniu na resorach, lub amerykańkę zgrabną. Wiadomość kartką poleconą Kulczycki, Pomorzany. 10645

Potrzeba 15 krów

młodych mlecznych. Zgłoszenia do Zarządu dóbr Sądowa Wisznia. 10741

Porteplany, pianina z najlepszych fabryk najtaniej poleca Wojnarowicz, Rynek 8. 10725

Plusz

angielski na zakłady damskie poleca Jan Wailach i Syn, Lwów Rynek. Próbkę na żądanie franco. 10716

Mundur dla farmaceutów ochotników jednorocznych, używany, lecz w bardzo dobrym stanie tania do nabycia. Ulica Kamienna 1. 4, i p. drzwi prawe. 10760

Artykuły spożywcze

Miodowniki i pierniki niezrównane, o rozmaitych smakach, na czystym miodzie poleca fabryka pierników C. Schayer c ul. Jagiellońska 1. 5. Ceny fabryczne en gross.

KALAFIORY, sałatę, rzodkiewkę oraz wszelką jarzynę wysła jaknajtaniej Antoni Klimowicz, Lwów pl. Halicki. 10705

Pomidory najlepszej jakości wysła w 5-kiłowych koszykach oplatnie po 2 kor. 50 hal. Zarząd dóbr Zaleszczyki. 10746

WINOGRONA stołowe po kor. 3'60, — POMIDORY po 3 kor. pięciokilogramowy koszyk franko sprzedaje Krajowy Zakład Sądowniczy w Zaleszczykach. 10591

HERBATY z cesarską rosyjską rządową banderolą dostarcza N. Kaizner w Podwołyckach. 9531

Deserowe WINOGRONA kuracyjne słodkie (Chasselas) 5 kg. kor. 2'50 — wysłał Dr. HORWATH w Szentendre. Węgry. 9962

Jabłka koszt 5 kgr. po 2 korony wysła Józef Sawicki, poczta Białkami. 10629

Najlepsze JABŁKA jesienne zimowe po nader przystępnych cenach rozsła w każdej ilości Zarząd ogrodu Suchodół, p. Husiatyn. 10584

Brzoskwinie K. 2'50, słodkie górskie K. 2'70, muskatelskie K. 3'50 wysła w koszykach 5 kg. franko R. Timon, Eger, Węgry. 10280

Winogrona knracyjne słodkie, o wielkich jagodach, najlepszy szlachetny gatunek, codzień świeżo rwane, 5 kg. pakiet kor. 2'45. L. Altnen, Vercz 6. Węgry południowe. 10419

Interesy handlowe

Pierwszorzędnym, znakomicie prosperującym Handel przy pl. Maryackim, przynoszącym około 18.000 k. dochodu rocznie, z powodu stosunków rodzinnych, pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania. Cena kupna spłatalna częściowo w ciągu 9 lat. Wiad. w kancelarii adw. dra Krocha ul. Sykstuska 3, między 3-4. 10549

Nieruchomości

Willi w pięknym, zdrowym położeniu, obok końcowej stacji tramwaju (ul. 29 Listopada) przy ul. Orzeszkowej 4, do sprzedania. 10361

Realność, składająca się z domu piętrowego, domu partelowego i 800 kwadr. metrów ogrodu, jedna sekcja tramwaju od śródmieścia, z powodu wyjazdu za 25.000 koron do sprzedania. Gotówka na razie 7000 k. Adres Gustaw Buczkowski poste rest. Lwów. 10575

Realność piętrowa w śródmieściu pod bardzo dogodnymi warunkami sprzeda zaraz Towarzystwo wzajemnego kredytu ul. Teatralna 1. 10632

Mieszkania i sklepy

Podlewskiego 6, Sześć względnie 5 pokoi frontowych, kuchnia, przedpokój, balkon, łazienka, elektryka. 10453

Rodzina bezdzietna, mająca wygodne i obszerne mieszkanie w zdrowej dzielnicy, przyjmie na mieszkanie i utrzymanie za odpowiednim wynagrodzeniem, panienkę lub chłopczyka w wieku 8—12 lat. Zgłoszenia przyjmie się przedpołudniem ulica Nowy Świat 2, i p. na prawo. 10522

Lenartowicza 5 — Pokoje kawalerskie, 2 pokoje kuchnia, 5, 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, z komfortem. 10445

Ziemiakowskiego 6, pokój frontowy z osobnym wejściem od 1 października dla jurzydika. 10670

Jednoroczny ochotnik 80 pułku poszukuje pokoju umeblowanego z całem utrzymaniem, usługą, opalem i światłem. Zgl. z podaniem warunków poste restante „Ochotnik” p. Czerchowa koło Sambora. 10688

4 i 3 pokoje z komfortem (łazienka, światło elektryczne) w śródmieściu od 1 października przy ul. Miłkowskiego 2 do wynajęcia. 10674

SALON

o dwu oknach, z przedpokojem, z umeblowaniem lub bez, — ewentualnie z usługą i śniadaniem — najodpowiedniejszy dla Wp. Posłów na czas kadencji sejmowej — jest w każdej chwili do wynajęcia ul. Mickiewicza 5, parter. 10570

Pomieszczenie o 5 pokojach, urządzone z komfortem, do wynajęcia w kamienicy przy ul. Ochronek 4a. 10616

Poszukuje na Galicyę i Bukowinę zastępców generalnych

dla artykułu religijnego, mającego już pewną ilość agentów odwiedzających klientów prywatnych. — Łaskawe zgłoszenia pod „Nachweisbarer Erfolg 2456” do ekspedycji anonsów Guttman, Wiedeń VI, Mariahilferstrasse 79. 10726

Rocznie dziesięć ciągnięć, a najbliższe już 1-go października mają dwa losy t. j. 1 los turecki 400-frank i 1 los włoski Czerw. Krzyża. Oba losy razem sprzedajemy za 288 kor. w ratach po 8 kor. (pierwsza rata zpn. 11 kor.) zaś sam los turecki 400-fr. mający rocznie sześć ciągnięć polecamy za 234 kor. w ratach po 6 k. 50 hal. Pierwsza rata zpn. 9 kor. 50 hal. Losy tureckie mają tylko numer (bez seryi) i przy każdym ciągnięciu kilkanaście głównych wygranych od 1000 do 600.000. Najniższa wygrana, jaka na każdy los paść musi, wynosi 232 fr. W ten sposób, nawet w razie wyl. najniższą wygraną, prawie nie się nie traci. — Najbliższe ciągnięcie 1 października.

Dom bankowy Schütz i Chajes Lwów. Kopernika 1. 5.

2 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, przedpokój, kuchnia, łazienka, pokój dla służby etc. urządzone z największym komfortem. — Oświecenie elektryczne. 10605

Wdowa po wyższym urzędniku — przyjmie za miernym wynagrodzeniem panienki z obywatelskich domów na wychowanie. Osobny pokój. Jabłonowskich 18, drzwi 1. 10539

Pokoju cichego z osobnym wchodem poszukuje blisko techniki. „H. 15” poste-rest. 10728

Zulińskiego 6 od 1 października nika do wynajęcia na II. p. 6 pokoi, kuchnia, 2 przedpokoje łazienki wraz wszelkimi przyrzędami. 9934

3 pokoje nysa, kuchnia — 2 pokoje nysa, kuchnia 1 lub 15 października do wynajęcia, Żółkiewska 56. 10545

Paniłow 1, (boczna Łyczakowska) — kilka pomieszczeń słonecznych, frontowych po dwa pokoje i kuchnia. 10695

Doniesienia różne

Choroby weneryczne i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 20

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.

Litografia St. Czajkowskiego najprzystępniejsza. Lwów, ul. Ossolińskich 8. 10727

CEBULKI hyacintowe po 30 i 50 halerzy. — Tulipany, krokusy, narcyz, lilie wysła jaknajtaniej Antoni Klimowicz, Lwów plac Halicki. (Kulturę załączam). 10704

Zygmunt Piotrowicz słusarnia i warsztat konstrukcyj żelaznych we Lwowie Grodecka 34 poleca 100ka żelazne składane solidnie wykonane różnych modeli po nader umiarkowanych cenach 10709

Wielki wybór starożytnych prawdziw. perskich dywanów oraz smyrnenskich w rozmaitych wielkościach po nader niskich cenach. Kopernika 28, i p. 10733

Za nadesłaniem marki pięciocentowej otrzyma każdy odwrotną pocztą pięć numerów wspaniałego tygodnika ilustrowanego „NASZ KRAJ” na okaz.

Tych pięć numerów, obejmujących sto kilkadziesiąt ilustracji, rozsyła Administracja dlatego za darmo, aby Czytelnicy mogli przekonać się, jak pięknym i tanim wydawnictwem jest „NASZ KRAJ”. Prenumerata miesięczna dla Czytelników tego pisma wraz z przesyłką pocztową wynosi jedną koronę. Adres: Administracja „Naszego Kraju”, Lwów, ulica Krzywa 1. 6. 10698

Jedźcie chleb żytni z marką ochronną

KORONA KORONA

z Piekarni Elektrycznej

Franciszka Tabaczyńskiego.

Wszędzie do nabycia.

MACIERZ POLSKA z powodu uroczystości pochowania zwłok hetmana Stanisława Żółkiewskiego w Żółkwi, wydała w trzecim wydaniu książeczkę p. t.

„O hetmanie Żółkiewskim“

pióra znanego historyka Fryderyka Papego. — Książeczkę zdobi portret hetmana i trzy ilustracje. Cena 20 hal., z przesyłką pocztową 25 hal., rekomendowaną 45 hal. Instytucjom publicznym przy większym zamówieniu (50 egz.) odstępuje się 33 proc. opustu. Adresować należy: Administracja „Macierzy Polskiej“, Lwów, gmach sejmowy. 10730

Kawa palona

z własnego narowego palenia
za pomocą gorącego powietrza!
Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codzień świeżo palona
pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 3/4 i 1/8 kilo. 15

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

Tablice nagrobkowe

— wykonywa najtaniej —

Zakład LEONA APPEL

Lwów — Pasaż Hausmana — Lwów.

10673

Karol Drösler

c. k. uprz. Fabryka maszyn rolniczych w Nowym Iczynie i Preszburgu
poleca swoje znakomite

Maszyny do zbierania kartofli „HARDER“

Austr. patent Nr. 135.

Mimo konkurencji dotychczas uznana za najlepszą. Przez najwybitniejszych agronomów i fachowców uznana za lepszą od wszystkich dotychczas. systemów!

Niema naprawek!
Najlepsza gwarancja!

Maszyna ta pracuje nienagannie bez względu na rodzaj gleby i stosunki klimatyczne.

Dnia 17 września 1906 otrzymały kopaczki patent „Harder“ podczas prób porównawczych maszyn do zbioru kartofli w Rawie Ruskiej **dwie pierwsze nagrody.**

Sprawozdaniem z prób porównawczych maszyn do zbioru kartofli, przeprowadzonych w dniu 28 września 1907 w Uryniu pod Czortkowem („Rolnik“ Nr. 5 z 31 stycznia 1908), uznane zostały kopaczki „Patent Harder“ jako najkorzystniejsze do użycia.

Wyłączne zastępstwo dla Galicji i Bukowiny

Józef Flamm, Lwów

10301

ul. Grodecka 1. 39.

Maszyny i przybory do tychże zawsze na składzie.



D. K. P. Nr. 97.357.

Bez konkurencji!

Najwyższa lekkość!

Nie rozrzuca kartofli, ale spokojnie je wykopuje, wszelkie uszkodzenia z tego powodu wykluczone.

W ziemi nie pozostawia!

Palaczel
Spróbujcie

Roselle
jedyne istniejące słodzone

Papierki Cigaretowe

Pochłaniają przez swój przyjemny, słodki smak nikotynę tytoniu. 398

SALON

w stylu „EMPIRE“

wraz z całym urządzeniem jakoto: dywany perskie, firanki, karnisze, sztychy, obrazy, świeczniki okazjnie do sprzedania.

Wiadomość Hala Aukcyjna Sykstuska 32. 10590

Garderoba dziecięca jedyny polski żurnal mody dla dzieci — z dodatkami: „Praktyczna gospodyni“, „Dla młodzieży“, „Kącik dla dzieci“, „Dodatek literacki dla dzieci“. Wychodzi punktualnie 1 każdego miesiąca. — Prenumerata kwartalna kor. 1'26 — Ponadto utrzymuje **otawę kraje** „FAVORIT“ w wielkim wyborze. 10680 R. LANDAU, Lwów, Czarnieckiego 3.

22 września	Riviera, Jeziora Włoch północnych	17 dni
29 „	Wenecja, Jezioro Garda	12 dni
3 październ.	Dalmacja	10 dni
15 „	Włochy	21 dni

Podróże towarzyskie

Światowe biuro podróży **Thos. Cook & Son, Wiedeń**, Stefans platz 2. Programy darmo i opłatnie. 10078

Hiszpania	Korfu, Grecja itd	Riviera, Jeziora Włoch północnych
1-go październ.	7 listopada	22 września
30 dni	5 grudnia	17 dni